

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 85. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 sierpnia 2019 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

85. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 sierpnia 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	55
Punkt 19. porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	
Posel Lidia Burzyńska	55
Posel Władysław Kosiniak-Kamysz	56
Posel Sławomir Nitras	57
Posel Marcin Horała	62
Posel Michał Szczerba	63
Posel Krzysztof Paszyk	63
Posel Jacek Protasiewicz	63
Posel Marcin Horała	64
Posel Robert Winnicki	64
Posel Jerzy Kozłowski	64
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	65
Posel Janusz Sanocki	65
Posel Paweł Szramka	66
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	66
Marszałek Elżbieta Witek	67

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	68
Posel Jerzy Bielecki	68
Posel Zofia Czernow	69
Posel Jan Łopata	70
Posel Paweł Grabowski	71
Posel Ryszard Wilczyński	71
Posel Józefa Hrynkiewicz	72
Posel Piotr Pyzik	72
Posel Małgorzata Chmiel	72
Posel Paweł Grabowski	72
Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut	72
Posel Andrzej Szlachta	73

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Sprawy formalne	
Posel Robert Winnicki	74

Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	74
Punkt 12. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powołania Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu oraz pomocy dla nich ze strony cesarskiej Japonii	
Marszałek	74
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Artur Szałabawka	75
Głosowanie	
Marszałek	75
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Dorota Arciszewska-Mielewczyk	75
Głosowanie	
Marszałek	76
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	76
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak	76
Głosowanie	
Marszałek	76
Posel Paweł Grabowski	77
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu	

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o inwestycjach w zakresie terminalu
regazyfikacyjnego skroplonego gazu
ziemnego w Świnoujściu**

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki 77

Głosowanie

Marszałek 77

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Poseł Alicja Chybicka 78

Poseł Ryszard Wilczyński 78

Poseł Maria Nowak 79

Poseł Jacek Kurzępa 80

Poseł Bożena Kamińska 80

Poseł Małgorzata Chmiel 81

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Waldemar Andzel 83

Poseł Krzysztof Głuchowski 83

Poseł Piotr Pyzik 84

Poseł Marek Sowa 85

(Wznowienie posiedzenia o godz. 15 min 37)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agatę Borowiec i Roberta Warwasa.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Robert Warwas.

Informuję, że w związku ze złożeniem przez posła Marka Kuchcińskiego rezygnacji z funkcji marszałka Sejmu (*Oklaski*) planowany punkt 18. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego...

(*Głos z sali: Brawo.*)

...z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 3710, stał się bezprzedmiotowy.

Grupy posłów zgłosiły kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu.

Wnioski w sprawie zgłoszonych kandydatur to druki nr 3746, 3747 i 3748.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych wniosków.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

To jest druk nr 3709.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3746, 3747 i 3748).

W związku z rezygnacją ze stanowiska marszałka Sejmu pana posła Marka Kuchcińskiego grupy posłów przedłożyły wnioski w sprawie wyboru na stanowisko marszałka Sejmu pani poseł Elżbiety Witek (*Oklaski*), pani poseł Urszuli Pasławskiej (*Oklaski*) i pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Proszę teraz panią poseł Lidę Burzyńską o przedstawienie kandydatury pani poseł Elżbiety Witek.

Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Elżbieta Witek urodziła się 17 grudnia 1957 r. w Jaworze. Ukończyła Uniwersytet Wrocławski na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, uzyskując tytuł magistra, a także studia podyplomowe w zakresie wiedzy o Unii Europejskiej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, a także Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jaworze. W 1980 r. została członkiem „Solidarności”. W 1982 r. za działalność opozycyjną została aresztowana na 3 miesiące.

Pani Elżbieta Witek jest posłem na Sejm V, VI, VII i VIII kadencji.

Jest także członkiem Komitetu Politycznego Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2015–2017 była ministrem – członkiem Rady Ministrów, szefem Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, a także rzecznikiem prasowym rządu. Od czerwca 2019 r. pełni urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Bogate doświadczenie zawodowe i parlamentarne oraz wybitne zdolności organizacyjne dowodzą, że pani poseł Elżbieta Witek jest dobrym kandydatem na funkcję marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz proszę pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza o przedstawienie kandydatury pani poseł Urszuli Pasławskiej.

(Poseł Piotr Kaleta: To Kukiz powinien.)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm Rzeczypospolitej potrzebuje marszałka, który będzie budował mosty porozumienia, a nie mury podziałów. Potrzebuje marszałka, który będzie dopuszczał do debaty, który będzie słuchał posłów niezależnie od tego, z jakiego są ugrupowania. Potrzebuje marszałka, który będzie wierny swojej ojczyźnie, Polkom i Polakom, a nie swojej macierzystej partii tylko i wyłącznie. (*Oklaski*) Potrzebuje marszałka, który nie będzie nakładał kar na posłów za to, że chcą zabrać głos, który będzie słuchał wszystkich niezależnie od tego, z jakiej opcji pochodzą.

W imieniu Klubu Parlamentarnego PSL – Koalicja Polska, ale też przy wsparciu posłów ugrupowania Kukiz'15... (*Poruszenie na sali*)

(Głos z sali: O!)

...zgłaszamy kandydaturę...

(Głos z sali: Kukiza.)

...Urszuli Pasławskiej, posłanki na Sejm Rzeczypospolitej (*Oklaski*), która sprawuje ten mandat drugą kadencję. Wcześniej była podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa. Jest wieloletnim samorządowcem, pełniła funkcję wicemarszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Jest patriotką wywodzącą się z rodziny, która od pięciu pokoleń współtworzy ruch ludowy na ziemiach polskich. Jej pradziadek Bogumił Labusz był założycielem i twórcą Mazurskiej Partii Ludowej, wielkim patriotą. Na ich domu zawsze widnieje orzeł symbolizujący przywiązanie do polskości, do tradycji, do kultury.

Urodziła się w Biskupcu i w Biskupcu mieszka do dzisiaj. Jest lokalną patriotką, osobą godną najwyższego zaufania. Ukończyła studia prawnicze, uzyskała stypendia zagraniczne oraz podnosiła swoje kwalifikacje na studiach podyplomowych. Przede wszystkim jest dobrym człowiekiem, który potrafi służyć ludziom, drugiemu człowiekowi niezależnie od jego poglądów. Jest dobrą koleżanką, dobrym człowiekiem. Jak sama o sobie mówiła w ostatniej kampanii w wyborach do europarlamentu, jest dobrą gospodynią, która dostała ponad 60 tys. głosów naszych rodaków. To jest miara zaufania do niej, osoby, która potrafi łączyć, a nie dzielić.

Po tych smutnych latach, kiedy marszałkiem był Marek Kuchciński, którego żegnamy bez żalu i któremu nie dziękujemy, bo już dawno powinien wylecieć... (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(Głosy z sali: Ooo...)

...i to nie samolotem, tylko z funkcji marszałka, który odbierał przemawiającym z tej mównicy głos, który nie wpuszczał do Sejmu mediów (*Poruszenie na sali, część posłów uderza w pulpity*), który po prostu nie potrafił w wielu miejscach się zachować...

(Głos z sali: To jest prezentacja, a nie debata.)

(Głos z sali: Co z tego?)

(Głos z sali: Wstyd.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pan przedstawia swojego kandydata.

(Głos z sali: Wstyd.)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Właśnie nie takich marszałków potrzebuje dzisiaj Polska. (*Poruszenie na sali*) Polska nie jest skazana na wybór między PiS-em czy Platformą. Jest racjonalne centrum, które przedstawia swojego kandydata. (*Poruszenie na sali*) Polska nie jest skazana na wasze pohukiwanie. Oczekuje normalnej debaty, dobrego wyboru, który daje możliwość łączenia, a nie dzielenia. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Robert Telus: ZSL.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie oburzajcie się, bo sami kazaliście marszałkowi Kuchcińskiemu zrezygnować.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę do rzeczy.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Wiem, że jesteście dumni również z naszej historii. (*Poruszenie na sali*)

(Głos z sali: He, he, he.)

(Głos z sali: Bury.)

(Głos z sali: PZPR.)

Szanowni Państwo! Zgłaszamy kandydaturę Urszuli Pasławskiej, ponieważ jest to osoba, która może przywrócić szacunek do tej Izby. Może przywrócić debatę parlamentarną, odmrozić projekty, których nie chcecie rozpatrywać. A przede wszystkim to jest dziś wybór dla posłów. Ale za chwilę to będzie wybór dla Polaków. Nie trzeba wybierać mniejszego zła, tylko można wybrać większe dobro. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo.)

Więszym dobrem dla Polski jest wybranie racjonalnego centrum (*Oklaski*), a dzisiaj wybranie Urszuli Pasławskiej na marszałka Sejmu. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę teraz pana posła Sławomira Nitrasa (*Oklaski*) o przedstawienie kandydatury pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo.)

(*Głos z sali:* Sławek, pozdrów Marka.)

(*Głos z sali:* Brawo, Sławek.)

Poseł Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Mam niewątpliwy zaszczyt, honor, przedstawić kandydaturę pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej na funkcję marszałka Sejmu. To naprawdę zaszczyt. (*Oklaski*)

Wszyscy znamy panią poseł. Wszyscy wiemy, w jaki sposób prowadziła obrady Sejmu. Wszyscy wiemy, jaką klasę sobą reprezentuje. (*Oklaski*) Wszyscy wiemy, że potrafi zachować bezstronność. Bardzo bliska jest mi tradycja tych doświadczonych, tradycyjnych parlamentów, kiedy marszałka stać na bezstronność, gdzie jest on wyłączany z pewnego bieżącego sporu, do którego zaufanie mogą mieć obie strony czy wszystkie strony politycznego sporu. (*Oklaski*) Taka tradycja w Polsce również miała miejsce. Przypomnę marszałka Marka Jurka, przypomnę marszałka Dorna.

(*Poseł Dominik Tarczyński:* Niesiołowskiego.)

Oni nie byli z naszego środowiska politycznego, ale mieli jedną zasadę: potrafili na stanowisku marszałka Sejmu zachowywać się jak druga osoba w państwie... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Marszałek Niesiołowski.)

...realizować swoje kompetencje, myśleć w kategoriach państwa. Nie czekali na czyjeś polecenia. Mógłbym tych marszałków wymieniać z każdej opcji politycznej, również z mojej formacji.

(*Głos z sali:* Kogo?)

Ale nie o to chodzi, żeby teraz udowadniać, że Grzegorz Schetyna potrafi mieć inne zdanie niż Donald Tusk, inne zdanie niż premier.

(*Głos z sali:* Chyba dość często.)

Bo inną instytucję reprezentował.

(*Głos z sali:* Dlatego go wyciął.)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha.)

Ten rehot, to, że pan rechocze, mnie nie dziwi, ale to, że pan w tym momencie, kiedy mówię o poważnych sprawach, się uśmiecha, świadczy o tym, jak traktujecie polski parlamentaryzm. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Do rzeczy.)

(*Głos z sali:* Bądź poważny.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, do rzeczy.

Poseł Sławomir Nitras:

Małgorzata Kidawa-Błońska to skromność i pokora. Dokładnie tego wam brakuje – skromności i pokory. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

I wiarygodność, której wy za grosz nie macie. Jak Kidawa-Błońska prowadzi obrady Sejmu, to wszyscy mają świadomość, że one są prowadzone bezstronnie.

(*Głos z sali:* Schowaj ten paluszek.)

Wszyscy, nawet wy.

(*Głos z sali:* ...wyłączyła mikrofon.)

Wiecie, dlaczego Małgorzata Kidawa-Błońska musi, powinna dzisiaj zostać wybrana na marszałka Sejmu?

(*Głos z sali:* Kogo?)

Bo wtedy marszałek Sejmu będzie wykonywał wyroki sądowe. Nie będzie problemu z tym, czy Sejm łamie prawo. Nie będzie zasłaniania się kancelarią. Marszałek Sejmu będzie wykonywała wyroki sądowe. (*Oklaski*) Nie dopuści nigdy do takiej sytuacji, jaką mamy obecnie: druga osoba w państwie w naszym, 460 osób, imieniu nie wykonuje wyroków władzy sądowniczej. Do takiej sytuacji doprowadziliście. Brak wam elementarnej wiarygodności. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Bo rozumie świat i wie, co robi.

Panie Marszałku Kuchciński! Tu nie chodzi o to, że pan nie wie, co to znaczy: JUST Act, że pan nie zna angielskiego. Tu chodzi o to, że w Polsce o tej ustawie opinia publiczna, elity polityczne debatują od pół roku. A pan tego nie wie. Pan nie wie, co to jest. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę do rzeczy. Pan przedstawia kandydata swojego klubu.

Poseł Sławomir Nitras:

Małgorzata Kidawa-Błońska wie, co to jest JUST Act, tak jak wie o wielu innych ważnych rzeczach, które dzieją się w świecie.

(*Poseł Cezary Grabarczyk:* Proszę słuchać.)

Pani Małgorzata Kidawa-Błońska nie będzie nigdy wyliczać posiłków niepełnosprawnym. Nigdy nie wygoni niepełnosprawnych z Sejmu. Nigdy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Głos z sali:* Już wygoniła.)

Nigdy nie będzie żadnych barier, żadnych śmiesznych kotar.

(*Głos z sali:* Nie będzie marszałkiem.)

Sejm będzie otwarty dla obywateli. Kilka dni temu spotkałem w Warszawie rodzinę będącą na urlopie. Ci ludzie zaczęli mnie pod Sejmem i pytali: Dlaczego my, Polacy, nie możemy wejść do Sejmu? Dlaczego nie możemy zobaczyć, jak wygląda Sejm?

Posel Sławomir Nitras

Pani Małgorzata Kidawa-Błońska zaprosi polskich obywateli do Sejmu, by mogli zobaczyć, jak tworzy się w Polsce prawo. *(Oklaski)*

To nie jest oczywiście ta debata. Brakuje tutaj wytłumaczenia się, powiedzenia: przepraszam, wytłumaczenia przed Wysoką Izbą tego, co robił pan Kuchciński. Ale macie rację: to nie jest debata nad Markiem Kuchcińskim. To jest debata nad Jarosławem Kaczyńskim. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Dlatego że to Jarosław Kaczyński stworzył ten projekt. Wiecie, na czym ten projekt polega? Ten projekt polega na tym...

(Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Dominik Tarczyński: Weź. To jest prezentacja.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Ma pan mówić do rzeczy.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Posel Sławomir Nitras:

Niby coś się zmieniło, a nic się nie zmieniło. Dalej jest tak samo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Iwona Arent: Nitras, przeprós.)

Dzisiaj jest dzień, w którym Jarosław Kaczyński...

(Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Iwona Arent: Honorowo przeprós.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Pan przedstawia kandydaturę pani poseł Kidawy-Błońskiej. Bardzo proszę mówić do rzeczy.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Posel Sławomir Nitras:

Ja uzasadniam kandydaturę. Wybór...

(Głos z sali: No, jeszcze niech pan głos odbierze.)

(Głos z sali: Pan nie jest od tego, żeby pan recenzował.)

(Głos z sali: Kim pan jest, żeby...)

Dajcie szansę panu marszałkowi, dajcie szansę.

(Poseł Adam Szłapka: Przepróście za kłamstwem.)

To jest dzień, w którym Małgorzata Kidawa-Błońska powinna zostać marszałkiem Sejmu, dlatego że w innym przypadku będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której Jarosław Kaczyński zdejmie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ostrzegam pana.

Posel Sławomir Nitras:

...maskę: Marek Kuchciński, załóż nową maskę i dalej będzie sprawował funkcję marszałka Sejmu.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Marionetka.)

Pan powiedział: będzie skromniej. Wybór Małgorzaty Kidawy-Błońskiej oznacza, że będzie skromniej, ale skromniej przede wszystkim dla Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Nie będzie urzędował w gabinecie marszałka Sejmu. Małgorzata Kidawa-Błońska jest gwarantem, że Jarosław Kaczyński nie będzie urzędował w gabinecie marszałka Sejmu. Nie będzie jego samochód stał pod głównym wejściem...

(Głos z sali: Tylko Schetyny.)

...bo nikt inny tam zaparkować nie może, tylko on. Ona nie będzie ustalała porządku obrad pod godziny wypoczynku pana przewodniczącego Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Będziemy zaczynali obrady Sejmu o godz. 9 rano, a nie o godz. 12, nie o godz. 13. Będziemy mieli głosowania o godz. 9, żeby Polacy mogli to zobaczyć, a nie o godz. 2 w nocy, jak się rodeo skończy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Małgorzata Kidawa-Błońska nigdy nie przegra procesu z dziennikarzami. Nigdy.

(Głos z sali: Nie wiadomo.)

Nie przegra procesu z dziennikarzami za utrudnianie im pracy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: TVN-u.)

Cicho. Teraz mówię do dziennikarzy.

(Głos z sali: Wolne media.)

Małgorzata Kidawa-Błońska nigdy nie wygoni dziennikarzy do jakiegoś budynku obok. Małgorzata Kidawa-Błońska pozwoli wam pracować normalnie w Sejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Wolne media.)

Małgorzata Kidawa-Błońska nigdy nie schowa przed dziennikarzami, przed posłami, przed opinią publiczną żadnych dokumentów. Nie zniszczy żadnych dokumentów. Wszystko będzie dostępne, tak jak nakazuje prawo. *(Oklaski)* Za Małgorzaty Kidawy-Błońskiej nigdy nie zginie nagranie sejmowe, które mogłoby udowodnić, że nie było kworum w trakcie

Posel Sławomir Nitras

obrad, jak w przypadku tych haniebnych obrad w sali kolumnowej. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nic nie zginie. Wiecie dlaczego? Bo ona rozumie, co to znaczy być drugą osobą w państwie. Nie wpisze się w scenariusz, w którym – za pewnymi przywilejami – ludziom o małych zdolnościach, o małym charakterze, o ograniczonym... niemającym kwalifikacji moralnych daje się najwyższe urzędy w państwie.

(Głos z sali: O sobie pan poseł mówi?)

Blichtr, samoloty, pieniądze.

(Głos z sali: Ochroniarze.)

Ale za to zabiera się władzę nad Izbą. De facto nie macie dzisiaj moralnego prawa do przedstawiania kandydatury na marszałka Sejmu. Wiecie dlaczego?

(Poseł Teresa Wargocka: Oho.)

Bo wasz marszałek Sejmu doprowadził do tego, że w Polsce instytucja kontroli parlamentarnej nad rządem nie istnieje. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Nie machaj...)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie istnieje.)

To wasz marszałek do tego doprowadził. Bo wasz marszałek...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę mówić do rzeczy.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Posel Sławomir Nitras:

...oddał naszą kontrolę nad rządem. Bo my dzisiaj nie kontrolujemy rządu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Mówi pan nie do rzeczy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

Proszę mówić na temat – na temat swojej kandydatury na marszałka Sejmu.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Rozumie pan marszałek.)

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, Polska...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan sam się ośmiesza.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Cenzura jak za komuny.)

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, pan jest marszałkiem Sejmu... Panie marszałku, wiem, że wy byście chcieli się zająć wyborem nowego marszałka, i zajmujemy się nim, tylko elementem tego jest również to, czy macie moralne prawo przedstawiać kandydata...

(Poseł Iwona Arent: A ty masz moralne prawo?)

...jest wasz dorobek z ostatnich 4 lat, a pan mi uniemożliwia wyartykułowanie tego. Przecież my nie możemy... Polska tym żyje 2 tygodnie, a pan chciałby przejść nad tym do porządku dziennego.

A ja bym chciał zapytać jednak państwa, mimo tego jazgotu: Jakie macie kwalifikacje, by nam przewodzić w tej Izbie? Jakie macie kwalifikacje moralne, żeby w tej Izbie przewodzić?

(Poseł Dominik Tarczyński: Demokratyczne.)

(Głos z sali: Damski bokser.)

(Poseł Iwona Arent: Jakie ty masz moralne prawo?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Co do waszych kwalifikacji merytorycznych... nie mamy złudzeń.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...jest pan najczęściej karanym posłem i ma pan czelność tutaj pouczać kogoś o moralności? *(Część posłów uderza w pulpity)*

Posel Sławomir Nitras:

Tak, mam, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie ma pan.

Posel Sławomir Nitras:

Mam.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie ma pan prawa do tego.

Posel Sławomir Nitras:

Mam, mam prawo pouczać o moralności w odróżnieniu...

(Głos z sali: Ma.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ma, Kuchciński ustał, a to on...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Był pan posłem najczęściej karanym przez Prezydium Sejmu. *(Poruszenie na sali, oklaski, część posłów uderza w pulpity)*

Posel Sławomir Nitras:

Mam, mam czelność pouczać was o moralności. Wiecie dlaczego? Dlatego że ja za swoje czyny odpowiadam.

(Głos z sali: Damski bokser.)

W momencie... Doprowadziliście do sytuacji, w której marszałek Sejmu...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)
...debata parlamentarna...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł ma mówić do rzeczy. *(Gwar na sali)*
Proszę przedstawiać kandydaturę przedstawicielki swojego klubu.

Bardzo proszę.

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Posel Sławomir Nitras:

Państwo doprowadziliście do sytuacji, w której marszałek Sejmu, którego żona latała samolotem, zasłania się pilotem. Mówi: Pilot się zgodził.

Ludzie, druga osoba w państwie pilotem się zasłania. Czy pilot mu na to pozwolił, jak...

(Głos z sali: Zadzwonił do Tuska.)

(Głos z sali: Do rzeczy.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Druga osoba w państwie musi być człowiekiem, który jest gotowy tu wyjść i odpowiedzieć za swoje czyny...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Czy pan rozumie, co ja do pana mówię? Czy pan jest w stanie zrozumieć, co mówi do pana marszałek Sejmu?

(Głos z sali: Ale nie wstydyście się prawdy.)

(Głos z sali: Nie przerywać posłowi.)

Posel Sławomir Nitras:

Nie słyszę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No to szkoda, to niech pan posłucha.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to trudno. Mówię, żeby mówił pan do rzeczy i przedstawiał kandydaturę przedstawicielki swojego klubu.

(Głos z sali: Ale mówi do rzeczy.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: To wszystko jest na temat.)

(Głos z sali: Skandal!)

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, daję panu słowo honoru, że Polaków to, co mam do powiedzenia, interesuje *(Okłaski)*, a pan tutaj robi wszystko, żebym tego nie mógł wygłosić.

(Głos z sali: Przestań się drzeć.)

(Głos z sali: Brawo, Sławek!)

Mówimy tutaj o tym, jakie kwalifikacje musi mieć osoba, która pełni funkcję marszałka Sejmu. Nie może kłamać.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie może.)

Nie może zasłaniać się oficerami Wojska Polskiego, którzy dbają o jej bezpieczeństwo i życie.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie może.)

(Głos z sali: Bo się oplujesz.)

W przypadku problemów nie można się zasłaniać oficerem, że to oficer podjął decyzję. Nie można.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Setki osób były angażowane w te loty. Całe państwo było paraliżowane, po to żeby...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, no ale...

Posel Sławomir Nitras:

...marszałek Sejmu z waszego nadania...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Czy pan rozumie, jest pan w stanie zrozumieć, co ja do pana mówię? (*Poruszenie na sali*) Czy muszę ciągle panu przerywać?

(*Głos z sali*: Nie musi pan.)

Panie pośle, czy pan nie jest w stanie tego zrozumieć?

(*Głos z sali*: Nie. Nie jest.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale pan nie może cenzurować wypowiedzi posła.)

Przecież jest pan posłem, ma pan maturę. No nie wiem, coś pan chyba skończył, nie? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: To jest styl PiS-u.)

Może pan nie ma.

Posel Sławomir Nitras:

Gwarantuję wam, że te wasze śmiechy, te kpiny są naprawdę kpina z prostego człowieka.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ośmieszacie polski parlament.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Zaraz głosowanie.)

(*Głos z sali*: Mikrofon.)

(*Część posłów skanduje*: Włącz mikrofon! Włącz mikrofon! Włącz mikrofon!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Będzie pan mówić do rzeczy czy nie?

Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Jakie ty masz moralne prawo?)

(*Wicemarszałek włącza mikrofon*)

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, pan mi ogranicza... Proszę, żeby pan marszałek odliczył ten czas, w którym mi pan wyłączył mikrofon.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie odliczę czasu, bo to pan marnuje czas, a nie ja.

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Głos z sali*: Niech pan wyjdzie.)

(*Głos z sali*: ...marnuje czas.)

Posel Sławomir Nitras:

Nie marnuję czasu, próbuję wbrew... Panie marszałku...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę przejść do tego...

(*Głos z sali*: Niech pan nie przeszkadza.)

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, ale proszę mi pozwolić coś powiedzieć.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No właśnie, niech pan powie, dlaczego pani poseł Kidawa jest pana kandydatką.

Posel Sławomir Nitras:

Ta debata jest dokładnie takim samym przykładem jawności, przejrzystości życia publicznego. Może pan wyjdzie i usprawiedliwi pana Kuchcińskiego, zamiast wyłączać komuś mikrofon. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Ale po co?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale panie pośle, pan nie dyskutuje teraz ze mną, tylko przedstawia kandydaturę.

Posel Sławomir Nitras:

Ta debata jest dokładnie przykładem tego, jak prowadzicie Sejm przez 4 lata. Jeżeli wygra wasz kandydat, nic się pod tym względem nie zmieni. Będziecie zatajać niewygodne dla siebie fakty. Będziecie wykorzystywać administrację do tego, żeby kłamano dla was. Zmuszacie urzędników, żeby dla was kłamali. Jaki budujecie standard służby cywilnej? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: A wy?)

A wiecie dlaczego... Od was nie można doprosić się zwykłej uczciwości w elementarnych sprawach. Jak można prowadzić sprawy wielkie, sprawy państwa, kiedy w sprawach małych kłamiecie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

Panie marszałku, pan powiedział, że pan przyjechał do domu i zobaczył, że żony nie ma, bo poleciała w tym czasie samolotem do Warszawy. Jak można mówić takie rzeczy, będąc drugą osobą w państwie?

(*Głos z sali*: Kłamcy.)

(*Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Jak można?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, jeszcze raz pana przywołuję do porządku.

(Poseł Piotr Kaleta: Zgłoszcie Gawłowskiego.)

Poseł Sławomir Nitras:

...moralnego prawa do wystawiania kandydatury na funkcję marszałka Sejmu. My nie występujemy...

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Głos z sali: Prawdy nie zagłuszysz.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To bardzo proszę, żeby pan poseł przedstawiał kandydaturę państwa klubu.

(Głos z sali: Ale pan przeszkadza.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy pan marszałek może włączyć mikrofon?)

(Część posłów skanduje: Wolność słowa! Wolność słowa! Wolność słowa!)

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Poseł Sławomir Nitras:

To nie jest debata... Mam włączony mikrofon? To nie jest debata tylko i wyłącznie o wyborze marszałka Sejmu, to jest debata o standardach. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To nie jest debata.)

(Głos z sali: Jaki ty reprezentujesz standard?)

(Poseł Iwona Arent: Jakie ty prezentujesz standardy polskiego Sejmu?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To nie jest debata, to jest prezentacja kandydatów. Panie pośle, pan się pomylił.

(Głos z sali: Marszałek kłamał, a nie się pomylił.)

To nie jest debata o wszystkim. To jest prezentacja kandydatów na marszałka Sejmu. Czy pan to rozumie? Czy pan jest w stanie to zrozumieć? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Zamiata pod dywan.)

Poseł Sławomir Nitras:

Ludzie to oglądają. Mam nadzieję, że oceniają, w jakich warunkach musimy pracować.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

I dobrze. I widzą, kto prezentuje kandydaturę pani marszałek Kidawy-Błońskiej.

Jak w ogóle pana klub mógł pana wysłać w takiej roli? *(Poruszenie na sali)*

Poseł Sławomir Nitras:

Powiedzcie, czy mam włączony mikrofon.

Szanowni Państwo! Drodzy Polacy! Wszyscy, którzy oglądacie tę debatę! Mam nadzieję, że będzie to dla was dowód na to, jak odbywa się debata w Sejmie. Ludzie, którzy w sprawach prostych, w sprawach, które dotyczą małego człowieka, nie zachowują się w sposób moralny, poważny i uczciwy, nie mogą poważnie odpowiadać za państwo.

(Głos z sali: Jak się mówi...)

(Głos z sali: I kto to mówi?)

Żyjemy dzisiaj w państwie, w którym marszałek Sejmu jest asystentem Jarosława Kaczyńskiego. Czas z tym skończyć. *(Oklaski)*

Wybór Małgorzaty Kidawy-Błońskiej jest gwarancją, że Polska będzie krajem normalnym...

(Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, część posłów wstaje, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję, panie pośle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(Głos z sali: Siadaj.)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Wolność słowa! Wolność słowa! Wolność słowa!)

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

(Poseł Sławomir Nitras: Tak, ja chciałem zabrać głos...)

(Głos z sali: Siadaj.)

Chwileczkę. Wcześniej mamy zgłoszenie pana posła Marcina Horały z wnioskiem formalnym.

(Głos z sali: Ooo!)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny, żeby dyskusji nie było.)

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Panie pośle, chciałbym uściślić. *(Poruszenie na sali)* Pan wystąpi w debacie czy z wnioskiem formalnym?

(Poseł Marcin Horała: Z wnioskiem formalnym.)

Jeżeli wniosek formalny, to na piśmie.

(Głos z sali: Gdzie jest wniosek formalny?)

(Głos z sali: Na piśmie.)

Poseł Marcin Horała:

Szanowni Państwo! Nastąpiło drobne nieporozumienie, które z panem marszałkiem wyjaśniłem, wystąpię, zabiorę głos w debacie. Czy państwo są usatysfakcjonowani?

(Głos z sali: Nie ma debaty.)

Przed chwilą pan marszałek się pytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Ale nie było debaty.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Chwileczkę, panie pośle. Jest kolejność zgłoszeń. Pan Michał Szczerba zgłosił się pierwszy, potem pan Krzysztof Paszyk i pan Marcin Horała jako trzeci.

Otwieram dyskusję.

Ustalam czas wystąpień państwa posłów na 2 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kłamstwo dokonało spustoszenia w wizerunku Sejmu. To sytuacja kryzysowa. Szacunek obywateli do parlamentu musi zostać odbudowany tu i teraz. Małgorzata Kidawa-Błońska jako marszałek udowodniła, wykazała się troską o autorytet Sejmu, godnością w sprawowaniu funkcji, najwyższymi wzorcami służby publicznej, dojrzałością polityczną, działaniem ponad podziałami, szacunkiem dla każdego posła i każdej posłanki.

Wysoka Izbo! Były czasy, kiedy Sejm był przestrzenią otwartej dyskusji dostępną dla wszystkich.

(Głos z sali: O, nieprawda.)

Jest wiele do zrobienia, by wrócić do standardów demokratycznych w tej Izbie. To nie jest czas, żeby się funkcji marszałka uczyć.

Pani minister Witek, została pani nominowana przez prezesa, co zapewne również dla pani jest niespodzianką. Nie mamy wobec pani kandydatury wielkich oczekiwań. Mamy jedną prośbę: przede wszystkim musi się pani odciąć od kłamstwa. Nie będzie to łatwe. Kłamstwo to świadome mówienie nieprawdy, widomo o nim z całą pewnością, że ma krótkie nogi. Nie do wiary, że ktoś próbował na tym latać. Poseł Marek Kuchciński, do dzisiaj druga osoba w państwie, stał się symbolem PiS-owskich kłamstw, odszedł w niesławie. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! PiS kłamstwem stoi od zawsze i przyłapani na nim beczelnie zaprzecza. Tym razem drugoczące opinie Polaków zmusiły was do zmiany decyzji, a przecież poseł Marek Kuchciński jest tylko jednym z wielu. Każde kłamstwo w PiS-ie ma swoje nazwisko.

(Głos z sali: Piotrowicz.)

Kłamstwo Kaczyńskiego, że Polska jest w ruinie, kłamstwo Szydło, że ministerialne nagrody przekazaliście na Caritas, kłamstwo, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy, Srebrna *(Dzwonek)*, dwie wieże. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno minęło 30 lat od pierwszych demokratycznych, czerwcowych wyborów w 1989 r. Od tamtego czasu autorytet tej Izby, autorytet tego miejsca sięgnął zera, niektórzy mówią, że spadł poniżej zera. Dzisiaj najwyższy czas na to, żeby ten autorytet odbudować. Nie podejmie tego trudu osoba, która będzie reprezentowała którąkolwiek ze stron konfliktu, który trapi tę Izbę, dlatego moim zdaniem, zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej, osoba pani poseł Urszuli Pasławskiej jest gwarantem tego, abyśmy udanie rozpoczęli odbudowę autorytetu polskiego Sejmu. Chciałbym to poddać Wysokiej Izbie pod refleksję. Myślę, że większość Polaków, która obserwowała przed chwilą tę debatę, będzie tego od nas wszystkich oczekiwała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pozostałą część czasu wykorzysta pan poseł Jacek Protasiewicz, również z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Wysoki Sejmie! Podpisuję się pod wszystkim, co zostało powiedziane o Urszuli Pasławskiej przez pana prezesa Kosiniaka-Kamysza, ale także przez Krzysztofa. Podpisuję się...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ty byś wszystko podpisał.)

Zgadzam się ze wszystkimi krytycznymi opiniami, które zostały tu wygłoszone na temat poprzednika i stylu waszych rządów. To była prawda, z którą musicie się zmierzyć i którą widzą Polacy.

I ostatnie zdanie powiem w imieniu Unii Europejskich Demokratów.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Wy lubicie mówić o rodzinach, o przodkach. Ula Pasławska pochodzi z patriotycznej mazurskiej rodziny, jej dziadkowie brali udział w plebiscycie i głosowali za Polską. Takich patriotów potrzebujemy, a nie takich jak pan Piotrowicz...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...prokurator stanu wojennego. Dzięki.

(Głos z sali: Czego się drzesz?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Horała, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mieliśmy do czynienia w tej debacie z istnym festiwalem hipokryzji i obłudy. Platforma Obywatelska śmie nas pouczać o moralności, partia, która jest partią afer...

(Głos z sali: Na temat.)

...która jest partią afery VAT-owskiej, afery o skali, która i Stanami Zjednoczonymi by wstrząsnęła. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Afery Kaczyńskiego.)

(Głos z sali: Srebrna.)

Za waszych rządów z budżetu wyciekały miliardy i wy chcecie o moralności pouczać? Tych afer nie będę już tu wyliczał. *(Gwar na sali, dzwonek)* To jest historia, wszyscy o nich słyszeli. Każdy Polak stracił dziesiątki tysięcy złotych przez wasze rządy.

(Głos z sali: Przez SKOK-i.)

Ale nie trzeba wracać do historii. Parę dni temu napisał jeden z portali: przewodniczący klubu Platformy Obywatelskiej ma kolejne już zarzuty prokuratorskie.

(Głos z sali: To jest na temat?)

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, to jest na temat?)

(Posel Sławomir Neumann: Ciekawe.)

Zataił prawdę w oświadczeniach majątkowych. Wpłacił ponad 80 tys. z niewiadomego źródła na swoje konto. Płacił ze środków na biuro poselskie za perfumy i w galerii alkoholi. To jedno rozumiem: jakbym był z Platformy, też tego na trzeźwo bym nie przeżył. *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: A SKOK-i? Jak ze SKOK-ami?)

Panie przewodniczący, to, że musi pan wypić, ja rozumiem, ale nie za pieniądze na prowadzenie biura poselskiego, to się nie godzi.

Wtedy kiedy Platforma zdymisjonuje wszystkich odpowiedzialnych za afery, z aferą VAT-owską na czele, wtedy kiedy zdymisjonuje Stanisława Gawłowskiego, kiedy zdymisjonuje Sławomira Neumanna z kolejnymi zarzutami, będziecie mogli zacząć uczyć się czegoś o moralności. Ale chyba niestety jest już za późno. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

(Głos z sali: Jak nie było, tak nie ma.)

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze Kaczyński! Wczoraj mówił pan, że marszałek Kuchciński jest odwoływany, jest dymisjonowany, ponieważ opinia publiczna tego chce, ale nie złamał prawa. Może nie złamał prawa...

(Głos z sali: Złamał.)

...ale ja się pytam: Gdzie etyka, gdzie standardy, gdzie imponderabilia, gdzie troska o grosz publiczny, gdzie skromność, gdzie pokora? Gdzie to wszystko jest, te standardy, które miały was odróżniać od przeciwników? Gdzie one są, panie premierze?

(Posel Adam Szłapka: W samolocie.)

Bo ja ich nie dostrzegam, podobnie jak miliony Polaków ich dzisiaj nie dostrzegają. Prawda jest taka, że weszliście dokładnie w buty SLD, Platformy, PSL-u czy ZSL-u, czy zorganizowanej grupy przestępczej, jak mawia Paweł Kukiz, już mniejsza o to, jak oni się tam poetycznie dobierają *(Wesołość na sali, oklaski)*. Szanowni państwo, weszliście w buty tych wszystkich pozostałych formacji. Państwo jako prywatny folwark partii rządzącej – dokładnie w ten sposób to wygląda. I dymisja kiedy? Wtedy kiedy jest nacisk opinii publicznej. Czyli to jest sygnał też dla struktur, nie tylko dla wyborców: jesteśmy tacy sami jak Platforma, jak SLD, jak PSL...

(Posel Dominik Tarczyński: Robert, kłamiesz.)

Sygnał dla struktur jest taki: słuchajcie, etyka nie gra roli, tylko nie dajcie się przyłapać. Nie dajcie się przyłapać. To mówicie swoim działaczom, tym, którzy w spółkach Skarbu Państwa miliardy już przewalają, a nie tylko miliony, jak marszałek Kuchciński wylatuje, tym wszystkim to mówicie, którzy dzisiaj pełnią służbę publiczną w Polsce. Jest żadna zmiana, jest kiepska zamiana, a dzieją się ważne sprawy dla Polski. Zmieniliście klęcznik z berlińskiego na waszyngtoński i w Tel Awiwie.

(Posel Dominik Tarczyński: Weź przestań bredzić, człowieku.)

Trzymacie projekt „Stop aborcji” 1,5 roku w zamrażarce sejmowej. Zamiast ułatwień dla polskich przedsiębiorców, obniżenia podatków jest 20 mln dla JP Morgan. Taka jest prawda o waszych rządach, prosta kontynuacja Platformy, SLD i PSL-u – ZSL-u. To jest prawda o rządach PiS-u. *(Oklaski)*

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Jakby go nie złapali, toby na Caritas nie wpłacił.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Jerzy Kozłowski, koło Unii Polityki Realnej.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Najwyższy czas, aby skończyć w takiej debacie jak dzisiaj ze wzajemnymi inwektywami, obrażaniem, agresją, bo to jest żenujące dla wszystkich Polaków, którzy to oglądają. Każda z kandydatur dzisiaj przedstawionych, właściwie kandydatek, wymaga szacunku i uznania. Bardzo cenię kandydatkę z mojej lewej strony, bardzo cenię panią kandydatkę wystawioną z centrum i bardzo cenię panią kandydatkę z prawej

Posel Jerzy Kozłowski

strony. Ale jest zwyczajowo przyjęte, żeby w tej Izbie marszałkiem Sejmu był przedstawiciel, lub w tym przypadku przedstawicielka, największego ugrupowania. A więc moim zdaniem ta cała dyskusja to nie jest tak naprawdę większy problem. Koło Poselskie Unia Polityki Realnej z pełną świadomością poprze kandydaturę przedstawioną przez Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Koło Poselskie Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie to głosowanie będzie tylko formalnością. Wiemy, że pani Witek zostanie marszałkiem, marszałkinią Sejmu, więc ja mam dla pani...

(Głos z sali: Marszałkinią... ha, ha, ha.)

...trzy zadania, przysła pani marszałek.

Pierwsze zadanie. Uważam, że pierwsza rzecz, którą powinna pani zrobić, to zdymisjonowanie w trybie natychmiastowym dyrektora, dyrektorki Kancelarii Sejmu pani minister Agnieszki Kaczmarskiej oraz dyrektora biura prasowego pana Andrzeja Grzegorzki *(Oklaski)* za to, że kłamali i nadal kłamią, że okłamywali dziennikarzy, że nie udostępniali prawdziwych informacji. Ich zachowanie jest bulwersujące i skandaliczne.

Druga rzecz, którą powinna pani zrobić w trybie natychmiastowym, to zlikwidowanie czarnej listy osób, które nie mają wstępu do Sejmu. Jest bardzo dużo obywateli i obywaterek, którzy nie mają wstępu do polskiego parlamentu. Wśród tych osób, nie tylko Obywateli RP i ludzi protestujących, są też osoby, które protestowały w Sejmie, które mają zakaz wstępu do 2020 r.

(Głos z sali: W багаżniku.)

I ostatnia, trzecia rzecz. Jeżeli chce rzeczywiście pani zrobić coś dobrego przez te 1,5 miesiąca czy 2 miesiące w Sejmie, to niech pani zlikwiduje plastik w Sejmie, bo to jest skandal, że w XXI w. mamy...

(Głos z sali: Lewactwo.)

...plastik tutaj, w kularach sejmowych. Trzy zadania, pani marszałek. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A sama pije.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Sanocki. To jest Koło Poselskie Przywrócić Prawo?

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debata jest bardzo gorąca...

(Głos z sali: Dawaj, dawaj.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Dajesz.)

...i, drodzy państwo, trochę współczuję wszystkim kandydatom na marszałka, że muszą uczestniczyć w takiej ostrej debacie. I współczuję nam wszystkim w gruncie rzeczy, także Polakom, że muszą to obserwować i widzieć. Oglądać swój Sejm, swoich reprezentantów w takiej sytuacji. Drodzy państwo, obawiam się, że nasze problemy są głębsze.

Panie Prezesie! 31 maja Państwowa Komisja Wyborcza potwierdziła w oficjalnym piśmie do mnie, że Polacy nie mają indywidualnego prawa wyborczego. Jest to poważne naruszenie konstytucji. Mam to pismo. Zwróciłem się do pana z pismem, ale jakoś tam gdzieś ono utonęło. I nasze problemy są głębsze, ponieważ to pismo Państwowej Komisji Wyborczej oznacza ewidentne naruszenie konstytucji, ewidentne naruszenie standardów OBWE. Oznacza to, że najbliższe wybory do Sejmu, jeśli nie zmienimy pilnie Kodeksu wyborczego, będą niestety w części niekonstytucyjne. Bardzo proszę, żeby ten poważny temat przyjąć, rozważyć w trybie alarmowym, dlatego że obawiam się, że nasze problemy dzisiaj, które tu rozważamy, mogą się okazać błahe.

Jednym ze standardów OBWE, świadczącym o tym, kiedy wybory są demokratyczne, jest określony, podpisany w Kopenhadze dokument kopenhaski, z którego – pkt 7.5 – wynika, że obywatel musi mieć prawo indywidualnego kandydowania do parlamentu. U nas tego nie ma i niestety mamy problem. Proszę rozważyć ten problem, bo on jest, zdaje mi się, ważniejszy niż to, kto będzie marszałkiem Sejmu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz dopiero zauważyłem, że w obradach uczestniczy marszałek Senatu.

Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Drugi lotnik.)

Głos ma teraz pan poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Jeszcze istnieje klub Kukiz'15.

(Poseł Borys Budka: To załatwimy w przyszłym tygodniu.)

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Panie pośle Nitras, znowu pan przeszkadza w obradach.

(Poseł Sławomir Nitras: Już mój czas się skończył. Już nie ma...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przed chwilą pan tu pouczał posłów o moralności, a znowu zachowuje się pan jak chuligan.

(*Posel Sławomir Nitras*: To pan się zachowuje jak chuligan.)

(*Głos z sali*: Niech pan Nitrasa nie zaczepia...)

Bardzo proszę.

Posel Paweł Szramka:

Można?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas wystąpienia pana Nitrasa pan marszałek tak się zachowywał, że też chyba powinien podać się do dymisji akurat w tym przypadku. (*Oklaski*) Rzadko zdarza mi się bronić Platformy, ale to, co dzieje się na tej sali, jest niedopuszczalne. Po to zostaliśmy posłami... Jak nie lubicie nas, to po prostu szanujcie chociaż wyborców, którzy na nas głosowali. Może to do was przemówi. (*Oklaski*)

Jeśli chodzi o całą sytuację z panem marszałkiem Kuchcińskim, byłem marszałkiem, no to niestety trzeba przyznać, że już doskonale w Kukiz'15 wiemy, dlaczego mrozie państwo ustawę antykorupcyjną Kukiz'15. (*Oklaski*) Po prostu balibyscie się, że, nie wiem, połowa, może 3/4 z państwa miałyby ciepło po prostu po wejściu w życie tej ustawy.

(*Głos z sali*: Pomawiasz.)

Tak?

(*Posel Dominik Tarczyński*: Do Janka Burego idź, pogadacie sobie, i do Elewaru, jesteście kumple teraz.)

Możecie razem sobie pogadać. Tak? Super.

(*Głos z sali*: Paweł, nie wchodź w dyskusję.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę nie dyskutować z salą.

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Posel Paweł Szramka:

Wysoka Izbo! Rozumiem, że teraz pan marszałek Kuchciński zajmie się czymś innym. Ta reklama dwutygodniowa czy nawet dłuższa może była mu potrzebna do tego, żeby teraz założyć linie lotnicze. Hasło będzie takie, że...

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Jaka skucha.)

Hasło będzie takie, że ty lecis, rodzina gratis. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Ja rozumiem państwa zażenowanie, ja też bym był na waszym miejscu zażenowany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W ten sposób dobrnęliśmy do końca dyskusji.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zgłoszono trzy kandydatury na stanowisko marszałka Sejmu, nad wyborem marszałka Sejmu przeprowadzimy głosowanie za pomocą urządzenia do liczenia głosów, wykorzystując funkcję tego urządzenia umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Przypominam wobec tego zasady głosowania z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Bardzo proszę o uwagę, ponieważ jest to niełatwe głosowanie.

Po włożeniu karty do czytnika... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Do czytnika.)

...i pozytywnej jej autoryzacji oraz zarządzeniu głosowania na wyświetlaczu pojawi się nazwisko i pierwsza litera imienia pierwszego kandydata.

Przypominam, że lista kandydatów ułożona jest w porządku alfabetycznym.

Korzystając z kursorów umieszczonych na klawiaturze numerycznej czytnika, można przesuwając, przemieszczać ten kursor pomiędzy pozycjami listy.

Aby oddać głos na kandydata, którego nazwisko wyświetlone jest aktualnie na wyświetlaczu, należy przycisnąć przycisk zielony, czyli przycisk „za”.

Żeby zmienić decyzję, należy nacisnąć przycisk czerwony – „przeciw”. Znak „plus” obok nazwiska wtedy zniknie.

Po oddaniu głosu na wybranego kandydata należy zatwierdzić swoją decyzję przez naciśnięcie białego przycisku. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a zatem brakiem możliwości zmiany decyzji.

Czy wszyscy posłowie są gotowi do przeprowadzenia głosowania?

(*Głos z sali*: Tak.)

Czy jeszcze raz powtórzyć tę instrukcję?

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Głos z sali*: Może pan zapyta w PiS-ie?)

Wobec tego przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 4 ust. 3 regulaminu Sejmu Sejm wybiera marszałka, marszałka Sejmu oczywiście, bezwzględną większością głosów.

(*Posel Grzegorz Długi*: A jak się wstrzymać?)

Przypominam, że na stanowisko marszałka Sejmu zostały zgłoszone kandydatury pani poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, pani poseł Urszuli Paśkowskiej oraz pani poseł Elżbiety Witek.

Po rozpoczęciu głosowania lista w kolejności alfabetycznej zostanie umieszczona w czytniku urządzenia do liczenia głosów.

Przypominam, że poprzec można tylko jedną kandydaturę.

Ponownie przypominam paniom i panom posłom, że naciśnięcie białego przycisku jest równoznaczne z ostatecznym podjęciem decyzji, zatem proszę, aby tego przycisku użyć jako ostatniego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Proszę obecnie panie i panów posłów o podejmowanie decyzji w sprawie wyboru marszałka Sejmu.

(*Głos z sali: Jedną chwilę, panie marszałku.*)

Czy wszyscy państwo już podjęli decyzję?

(*Głos z sali: Panie marszałku, mamy problem z kartą, z czytnikiem.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie działa.*)

Spokojnie, czekamy na panią poseł.

(*Głos z sali: Nie działa.*)

(*Głos z sali: Ale to tylko Platformy nie działa.*)

(*Głos z sali: Trzeba włożyć kartę.*)

(*Głos z sali: Proszę nie głosować na dwie ręce.*)

Udało się. Dobrze.

Czy wszyscy państwo...

(*Głos z sali: Nie, jeszcze nie.*)

(*Głos z sali: Nie, jeszcze nie. Jest problem.*)

Czekamy spokojnie, aż wszyscy zagłosują.

(*Posel Stanisław Tysza: Czy komuś pomóc? Czy mogę komuś pomóc?*)

Wszyscy podjęli decyzję?

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Nie. Nie.*)

(*Głos z sali: Oni się uczą.*)

(*Głos z sali: 4 lata i uczą się głosować.*)

(*Głos z sali: Uczą się, jak głosować.*)

Gotowe?

Dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyników.

(*Posel Adam Szlapka: Jak wieczór wyborczy.*)

Głosowało 419 posłów. (*Oklaski*) Większość bezwzględna – 210. Elżbieta Witek – 245, Małgorzata Kidawa-Błońska – 135, Urszula Pasławska – 29.

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

(*Posel Jarosław Kaczyński wręcza kwiaty marszałek Elżbiecie Witek*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Wysoki Sejmie! Wybraliśmy marszałka Sejmu. Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią poseł Elżbietę Witek...

(*Posel Adam Szlapka: Gdzie pierwszy lot?*)

...na stanowisko marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pani marszałek, gratuluję wyboru.

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Panie marszałku, dziękuję za 4 lata współpracy.

(*Poruszenie na sali, część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

(*Część posłów skanduje: Marek! Marek! Marek!*)

Bardzo proszę marszałek Sejmu Elżbietę Witek o zabranie głosu. (*Oklaski*)

Marszałek Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Z wieloma z państwa znamy się od kilkunastu lat i myślę, że nigdy nie zdarzyła się taka sytuacja, że bylibyśmy na siebie źli, nie odzywalibyśmy się do siebie, bylibyśmy do siebie wrogo nastawieni. Jest mi bardzo przykro, bo ta dzisiejsza debata pokazała, że coś się wydarzyło przez te lata złego w nas (*Gwar na sali*), w nas, w nas wszystkich. Ale bardzo proszę, to jest tylko chwila. Zostało nam niewiele czasu do zakończenia tej kadencji Sejmu.

Myślę, że nie można mi odmówić ani patriotyzmu, panie posle, ani kwalifikacji moralnych. Każdego z państwa traktuję jednakowo, jako moich kolegów, jestem jedną z was, jednym z 460 posłów na tej sali, wybraną w demokratycznych wyborach, i każdy mandat państwa szanuję. Tutaj, na tej sali, w tej Izbie, możemy się oczywiście spierać, bo różnimy się światopoglądowo, mamy różne programy. Proszę państwa, spierajmy się na racje, ale nie używajmy inwektyw, nie obrażajmy ludzi. Możemy krytykować zachowanie, ale nigdy nie człowieka. Tego mnie uczono od dziecka, że możesz powiedzieć, że twoje zachowanie... (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ma pani na myśli mordy zdradzieckie czy co...*)

Pani poseł, bo można komuś powiedzieć: jesteś chamem, a można powiedzieć: twoje zachowanie było po prostu chamskie. To jest ta różnica. To jest ta różnica. (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A można powiedzieć: morda zdradziecka?*)

Proszę państwa, nie czuję się lepsza od was, nie czuję się lepsza od was w żaden sposób. Jestem tutaj 14 lat. Zawsze starałam się rzetelnie wypełniać tę służbę, bo to jest służba wobec tych, którzy nam zaufali. I mam do państwa olbrzymią prośbę, jeśli mogę o to prosić, a myślę, że te 14 lat pozwala mi na skierowanie do państwa tej prośby. Spróbujmy mimo tego dzisiaj gorącego dnia, a właściwie fragmentu dnia, kiedy padały bardzo niepotrzebne słowa... Ja uważam, że czasami lepiej zamilknąć, niż powiedzieć o jedno zdanie za dużo, bo potem się tego żałuje, ale to zostaje, to się pamięta i ta niechęć, ta agresja nakręca kolejną. To jest niepotrzebne. Wyciszmy się, proszę państwa, bo wszyscy jesteśmy tutaj w jednym celu. Wyborcy nas tutaj wybrali...

(*Posel Cezary Grabarczyk: To do prezesa.*)

...żebyśmy reprezentowali ich oraz ich interesy. Starajmy się. Ta kadencja dobiega końca, więc bardzo państwa proszę. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby tak właśnie było, żebyście wszyscy państwo byli jednakowo traktowani na tej sali (*Oklaski*), żebyście mogli się wypowiedzieć. (*Poruszenie na sali*) Proszę państwa, proszę pamiętać o jeszcze jednym.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Proszę porozmawiać z marszałkiem Terleckim.*)

Ale pani poseł, to jest właśnie to, o czym mówię. Pani dyskutuje ze mną, a ja chciałabym jednak coś powiedzieć. (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

Marszałek Elżbieta Witek:

Proszę państwa, ja mam w sobie naprawdę bardzo wiele pokory i bardzo wiele cierpliwości. Bardzo wiele cierpliwości. Może z racji zawodu, który wykonywałam przez wiele lat, ta cierpliwość we mnie jest. Proszę państwa, nie można mnie też obrazić, dlatego że obrazić może mnie ktoś, na kim mi zależy, komu ufam, z kim się liczę.

(Głos z sali: To nikomu nie zależy na nas?)

Natomiast, proszę państwa, każdy z państwa jest ważny. Każdy jest ważny, każdy musi być wysłuchany, tylko róbmy to w sposób kulturalny i zgodnie, proszę państwa, z regulaminem, który sami dla tej Izby uchwalaliśmy. Jeżeli będziemy respektować regulamin i będziemy siebie nawzajem szanować, to myślę, że uda nam się zakończyć tę kadencję w taki sposób, że nie będziemy musieli mijać się, nie patrząc sobie w twarz.

Mam nadzieję, pani marszałek, że będzie mi pani pomagała – tym razem mi – tak jak do tej pory pomagała pani panu marszałkowi Kuchcińskiemu. A także pozostali wicemarszałkowie. Bardzo państwa proszę o tę pomoc, o to wsparcie, bo wiem, że rola wicemarszałków jest olbrzymia. Za to wam dziękuję i myślę, że będziemy się spotykać częściej i wspólnie będziemy decydować o wielu rzeczach, które będą się działy w tej Izbie.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy zechcieli oddać na mnie swój głos. Mam nadzieję, że państwo się nie zawiedziecie. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, długotrwale oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.
Ogłaszam półgodzinną przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 32 do godz. 17)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (druki nr 3670 i 3709).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Podczas pierwszego czytania z udziałem prezesa Głównego Urzędu Statystycznego omówione zostały wszystkie artykuły przedmiotowego projektu ustawy i podczas debaty zgłoszono jedną poprawkę, która przez wysoką komisję została przyjęta, oraz kilka poprawek o charakterze redakcyjnym.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Jerzy Bielecki.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Jerzy Bielecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r., druki nr 3670 i 3709.

W świetle dynamicznie zmieniającego się życia społecznego, gospodarczego kluczowe znaczenie ma pozyskiwanie obiektywnych informacji pozwalających na efektywne podejmowanie decyzji strategicznych. Okresowe dane statystyczne na temat ludności oraz ogólna charakterystyka rodzinna, społeczna, gospodarcza i mieszkaniowa poszczególnych osób są niezbędne do badania i definiowania polityk regionalnych, społecznych i środowiskowych.

Projektowana ustawa ma na celu określenie ram prawnych i zasad przeprowadzenia rzetelnego, obiektywnego, profesjonalnego i niezależnego spisu powszechnego, którego wyniki będą miały charakter oficjalnych danych statystycznych. Ustawa ta ustali również organizację, tryb przeprowadzenia spisu, zakres związanych z nim obowiązków oraz koszty, jakie poniesie budżet państwa.

Przedstawiony projekt został przygotowany z powodu konieczności zaspokojenia krajowych potrzeb informacyjnych wynikających z przesłanek wskazanych w art. 51 konstytucji oraz w oparciu o dokonane

Posel Jerzy Bielecki

ną analizę obowiązków wynikających z rozporządzenia nr 763/2008 Parlamentu Europejskiego.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 grudnia 2011 r. stwierdził, że prawidłowo funkcjonująca statystyka publiczna stanowi istotny element prawidłowo funkcjonującego państwa, wskazując jednocześnie, że dla efektywnego funkcjonowania państwa niezbędne jest oparcie działań organów państwowych na wiedzy o rzeczywistym obrazie społeczeństwa i gospodarki. Informacje te konieczne są również w celu realizacji określonych norm zawartych w konstytucji wyznaczających treść i sposób działania organów państwowych, takich jak zasada zrównoważonego rozwoju czy gospodarka rynkowa. Dane te będą stanowić zarówno punkt wyjścia dla planowania i realizacji polityk długookresowych, jak i umożliwią bieżące ich monitorowanie. Posiadanie aktualnych, dobrej jakości porównywalnych danych pozwala na uchwycenie zachodzących procesów i określi ich trendy.

Nie bez znaczenia jest również wartość zebranych informacji dla badań naukowych i historycznych. Spis ludności i mieszkań jest jedynym badaniem, które pozwala na pozyskanie szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, migracji w gospodarstwach domowych i rodzinnych, a także o ilości i jakości zasobów mieszkaniowych. Informacje te będą zbierane na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym.

Jednym z najważniejszych założonych celów spisu powszechnego jest uzyskanie szerokiej charakterystyki zmian dotyczących przebiegu podstawowych procesów społecznych i ekonomicznych, jakie zaszły w Polsce po ostatnim spisie w 2011 r., jak również zebranie informacji niezbędnych do realizacji zobowiązań międzynarodowych wobec Unii Europejskiej oraz ONZ.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, mając świadomość ważności pozyskiwanych informacji w spisie powszechnym dla podejmowania w przyszłości strategicznych decyzji dotyczących rozwoju Polski, będzie popierał to przedłożenie, rządowy projekt ustawy, druki nr 3670 i 3709. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Zofia Czernow.

Zapraszam.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r., druki nr 3670 i 3709.

Komisja Europejska ze względu na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763 z 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań, a także w celu umożliwienia dokonywania rzetelnych przeglądów w skali całej Unii Europejskiej przyjęła rozporządzenie wykonawcze z 22 marca 2017 r. Rozporządzenie to określa specyfikacje techniczne tematów i dotyczących ich podziałów. Tematy objęte spisami powszechnymi muszą bowiem być zdefiniowane w ten sam sposób i podlegać tym samym podziałom we wszystkich państwach członkowskich.

Projekt ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. reguluje zakres, formę i tryb przeprowadzenia spisu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Spis powszechny dostarcza najbardziej szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu i strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o społeczno-ekonomicznej charakterystyce gospodarstw domowych i rodzin oraz o ich zasobach i warunkach mieszkaniowych.

Ostatni spis powszechny został przeprowadzony w 2011 r., w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 r., według stanu na 31 marca, godz. 24. Zgodnie z przedłożeniem przygotowywany spis powszechny ludności i mieszkań zostanie przeprowadzony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w takim samym terminie, czyli w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r., według stanu na 31 marca, godz. 24, a więc dokładnie po 10 latach.

Spis powszechny organizuje i przeprowadza prezes Głównego Urzędu Statystycznego jako generalny komisarz spisowy przy pomocy zastępców, wojewódzkiego komisarza spisowego oraz gminnych komisarzy spisowych. Spis powszechny to ogromne przedsięwzięcie organizacyjne i finansowe. Szczególna rola przypada gminom, którym zleca się szeroki zakres zadań z obszaru administracji rządowej bezpośrednio związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem spisu, w tym w szczególności weryfikację, aktualizację i uzupełnienie wykazu adresowo-mieszkaniowego przekazanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Jest to zadanie najbardziej pracochłonne i szczególnie ważne dla prawidłowości przeprowadzenia wszystkich czynności spisowych. Miałam przyjemność kierować spisem powszechnym w Jeleniej Górze i wiem, jak ważne i odpowiedzialne jest to przedsięwzięcie.

Na gminach spoczywać będzie także obowiązek dokonania naboru rachmistrzów terenowych, przeprowadzenia ich szkoleń i kontroli ich pracy. Zakłada się, że w przedsięwzięciu uczestniczyć będzie ok. 17 tys.

Posel Zofia Czernow

rachmistrzów oraz innych osób związanych z przeprowadzeniem czynności spisowych.

Wydatki związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem spisu oraz opracowaniem jego wyników szacowane są na kwotę 386 mln zł i pokryte zostaną z budżetu państwa.

Bardzo ważnymi zagadnieniami, które mogą mieć wpływ na czynności spisowe, jest bezpieczeństwo i ochrona danych osobowych. Tym zagadnieniom należy poświęcić dużo uwagi, jeśli chodzi o działania popularyzujące spis powszechny. Ludzie muszą mieć bowiem przekonanie, że ich dane osobowe są należycie chronione. (*Gwar na sali*)

Przepraszam, pani marszałek. Cały czas jest szum na sali i naprawdę mam problem... Szanujmy się wzajemnie, proszę państwa.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przepraszam bardzo.

Szanowni państwo parlamentarzyści, jeśli mają państwo coś do omówienia, to proszę poza salą.

Posel Zofia Czernow:

Kończąc, pragnę raz jeszcze podkreślić bardzo ważną rolę spisów powszechnych, które są najważniejszym i najbardziej wiarygodnym źródłem informacji społecznej. To wyniki spisu powszechnego dostarczą pełnej, obiektywnej informacji o sytuacji demograficznej i mieszkaniowej i – jak sądzę – znacznie zweryfikują przyjmowane szacunki.

Klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata przedstawi stanowisko klubu poselskiego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Klubu parlamentarnego.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko, uwagi dotyczące rządowego projektu ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r., druki nr 3670 i 3709.

Wysoki Sejmie! Spis powszechny to w pewnym zakresie unikalne badanie pozwalające na efektywne

podejmowanie decyzji na poziomie zarówno krajowym, regionalnym, jak i lokalnym. Trzeba zaznaczyć, że obowiązek przeprowadzenia spisu powszechnego wynika również z międzynarodowych zobowiązań Polski. Biorąc pod uwagę chociażby to, chcę stwierdzić na początku wystąpienia, że opowiadamy się za dalszym procedowaniem nad tym projektem ustawy i jego przyjęciem. Chodzi o to, by wykorzystać rok 2020 do przeprowadzenia czynności przygotowawczych, a należy się spodziewać, że tych czynności, tych działań będzie znaczna ilość.

Należy mieć również świadomość, że zgodnie z uchwaloną dość dawno, w 1995 r., ustawą o statystyce publicznej przeprowadzenie spisu powszechnego, w którym nakłada się obowiązek udzielania informacji na osoby fizyczne, wymaga uchwalenia odrębnej ustawy. To właśnie czynimy. To kolejny argument za podjęciem procesu legislacyjnego i pozytywnym przeprowadzeniem przez niego tego projektu ustawy.

Wysoki Sejmie! Wydaje się, że dla zrozumienia sensu tej ustawy warto przede wszystkim zwrócić uwagę na art. 11 omawianego przedłożenia. Otóż przepis ten określa katalog prac spisowych, prac związanych z organizacją i prowadzeniem spisu powszechnego. Prace przygotowawcze obejmują takie działania, jak przygotowanie i zatwierdzenie struktur zarządczych i wykonawczych, weryfikacja przydatności rejestrów administracyjnych i systemów pozaadministracyjnych, opracowanie założeń spisu, określenie formuły realizacji spisu i wstępne prace metodologiczne i analityczne.

W celu przetestowania przyjętych założeń realizacyjnych przed właściwym spisem powszechnym będą przeprowadzane spisy próbne. Są one niejako sprawdzianem przeprowadzanym przed spisem powszechnym. Ich celem jest weryfikacja przyjętych rozwiązań metodologicznych, organizacyjnych oraz technicznych w celu zastosowania ich w spisie powszechnym. Dlatego też jest potrzebny na to czas w roku 2020.

W trakcie spisu powszechnego realizowane są działania związane z etapem pozyskiwania danych na terenie całego kraju, w którym uczestniczą bezpośrednio respondenci. Są to prace właściwe dla spisu: szkolenia przygotowujące do spisu, zadania przewidziane dla poszczególnych organów spisowych, zadania związane z popularyzacją itd. Większość działań związanych z opracowaniem i udostępnianiem danych, co jest istotne, ważne, będzie się odbywać w bezpiecznym środowisku informatycznym, gdzie ma miejsce kompleksowa praca w zakresie pozyskiwania, czyszczenia, integracji i przetwarzania danych oraz przygotowania zaawansowanych analiz i prezentacji raportów.

Warto zauważyć i podkreślić, jak to się odbywało przez te lata – a wiele osób na tej sali pamięta kilka spisów powszechnych – i z zastosowaniem jakiej techniki. Dzisiaj, jak mówię, głównym środowiskiem jest środowisko informatyczne, teletechniczne. Obecnie

Posel Jan Łopata

przy przygotowaniu podstaw do przeprowadzenia spisu powszechnego przyjmuje się strategię jak najszerszego wykorzystania rejestrów urzędowych oraz systemów informatycznych administracji zarówno publicznej, jak i niepublicznej, w tym dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, jako źródeł danych do spisu. To jest istotna zmiana w okresie tych 100 lat, a ten spis odbywa się prawie w setną rocznicę przeprowadzenia pierwszego spisu.

W ustawie zawarte są również szczegółowe przepisy dotyczące obowiązków spisowych zarówno tych, którzy będą spisywać, jak i tych, których spisywać będziemy, ale również wskazane są konkretne koszty tego dużego przedsięwzięcia.

Biorąc to wszystko pod uwagę, tak jak mówiłem na wstępie, jesteśmy za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Paweł Grabowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o narodowym spisie powszechnym w roku 2021.

Drodzy Państwo! To jest projekt o tyle niekontrolowany, że jest nieformalną tradycją to, że co 10 lat w Polsce odbywa się spis powszechny, dzięki któremu jesteśmy w stanie dowiedzieć się więcej o nas samych, o naszym państwie, naszych obywatelach, o pewnych tendencjach, które są widoczne w społeczeństwie. Z tego też względu, skoro ten projekt nie budzi większych wątpliwości, myślę, że nie ma co się nad nim rozwodzić, przytaczać wszystkich szczegółów, które są zawarte w dosyć obszernej – trzeba przyznać – ustawie, bo to jest kilkadziesiąt artykułów plus obszerne uzasadnienie, ale jeżeli jest taka potrzeba, żeby to wszystko w ten sposób mocno doprecyzować, to w porządku, nie mamy co do tego większych wątpliwości.

Taki spis, tak jak powiedziałem, odbywa się co 10 lat, a więc co 10 lat jest stosowanych kilkadziesiąt stron przepisów prawnych, na co Klub Poselski Kukiz'15 jest w stanie się zgodzić i nie będziemy tego uznawać za inflację prawa. Mogę jedynie dodać, że przeprowadzanie spisów powszechnych nie jest tylko polską tradycją, jest pewnego rodzaju standardem w państwach demokratycznych, państwach cywilizowanych, państwach europejskich. Dzięki spisom i władza – niezależnie od tego, jaka to jest władza – i opo-

zycja, urzędy, instytucje państwowe, prywatne są w stanie więcej dowiedzieć się o nas samych, naszych zarobkach, naszym poziomie życia, naszych obywatelach, o państwie polskim.

Drodzy państwo, Klub Poselski Kukiz'15 popiera ten projekt ustawy i będzie rekomendował swoim posłom jego poparcie w całości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zgłosiło się czworo parlamentarzystów. Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

I zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, który jako pierwszy zadaje pytanie.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Mamy chyba trochę więcej czasu niż wyznaczona 1 minuta na zadanie pytania.

Tak jak mówiłem przy okazji projektu ustawy o spisie rolnym, pojawia się kwestia załącznika nr 1 i pewnej przestarzałej formy oraz nienadążania za zmianami rzeczywistości. A mianowicie jest szansa, aby określić potencjał zachowań proekologicznych, jest szansa na określenie potencjału możliwości produkcji odnawialnej energii poprzez stwierdzenie technicznych predyspozycji obiektów. Zapytamy np. o to, czym ludzie grzeją, i ktoś odpowie: palę drewnem, ale przecież to nie znaczy, że ma kominek z płaszczem wodnym. A więc to muszą być bardzo wnikliwe pytania.

Kluczowa, ważna jest również sprawa pustostanów dla określenia obszarów peryferyzacji, kluczowa z punktu widzenia polityki regionalnej państwa, i musi ona znaleźć swój wyraz. Tak samo w przypadku ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach okazało się, że Ministerstwo Środowiska nie wie, ile jest domów letniskowych. *(Dzwonek)* Przyjęto, że co dziesiąty Polak ma dom letniskowy, co jest nieprawdą. Okazało się, że takich danych w GUS nie ma. Przykłady mógłbym mnożyć, niestety pani marszałek stwierdziła, że o tak ważnej kwestii możemy mówić tylko przez minutę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Ale to marszałek określa czas.

Zapraszam, pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Narodowy spis powszechny w roku 2021 będzie pobierał dane z rejestrów urzędowych i systemów informacyjnych administracji publicznej. Chciałabym zapytać, jakie korzyści dla spisu i szerzej: statystyki publicznej wynikają z wykorzystania danych pobranych z rejestrów oraz z publicznych systemów informacyjnych.

I drugie pytanie. Jaką metodą można ocenić wiarygodność pobieranych danych z rejestrów i systemów informacyjnych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.
Zapraszam.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że czas rozpatrywania tego projektu jest dobrym czasem, żeby zwrócić uwagę na wciąż niedokończoną integrację rejestrów ludności i innych baz danych prowadzonych przez administrację rządową, jak i jednostki samorządu terytorialnego, poczynając od baz PESEL, na gminnych spisach ludności skończywszy. Chciałbym zapytać przy tej okazji: Jak to wygląda na styku działalności Głównego Urzędu Statystycznego i administracji różnych szczebli i jakie w związku z tym są państwa wnioski i rekomendacje? Chciałbym też zapytać: Czy była robiona analiza, czy brak tej integralności kosztuje państwo, a jeżeli tak, to ile? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie przepisów Unii Europejskiej państwa członkowskie są zobowiązane do przeprowadzenia powszechnych spisów ludności raz na 10 lat. W związku z powyższym chciałabym zapytać pana ministra: Czy pytania uwzględnione w spisie są skonsultowane z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej bądź z organami Unii Europejskiej w celu przeprowadzenia jednolitego spisu we wszystkich krajach Wspólnoty? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
I ostatnie pytanie zada pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie o klucz doboru tych miejscowości, w których ma się odbyć spis próbny. Na jakiej podstawie, co spowodowało, że to akurat tych kilkanaście miejscowości zostało wyszczególnionych, wyróżnionych, że tam się odbędzie spis próbny? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Na zadane pytania odpowie prezes Głównego Urzędu Statystycznego pan Dominik Rozkrut.
Zapraszam.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi. Postaram się w kolejności zadawanych pytań odpowiedzieć na nie.

Pan poseł Ryszard Wilczyński ponownie zapytał nas o zakres tematyczny spisu, zwracając uwagę na wagę tematów związanych z ochroną środowiska, z odnawialną energią. Faktycznie w spisie... Być może w tych dokumentach, które mają taki trochę syntetyczny charakter, nie widać tego w pełni, ale informacje o tym, czy ktoś ma kominek, czy nie, w spisie pozyskamy, będziemy je mieli. Być może nie ze wszystkimi szczegółami, o których moglibyśmy tutaj teraz pomyśleć, ale na pewno taka ogólna informacja będzie. Podobnie będzie informacja o mieszkaniach niezamieszkałych. Tak że te informacje są przewidziane do pozyskania.

(*Posel Ryszard Wilczyński: W szczególności budynkach.*)

W szczególności co do budynków, tak, oczywiście, w ten sposób to będzie.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, pani prof. Józefy Hrynkiewicz, jakie mamy korzyści z korzystania z danych z rejestrów i systemów informacyjnych publicznych, to one są wielorakiego charakteru. Przede wszystkim w kontekście samego spisu, korzystając ze źródeł administracyjnych, jesteśmy w stanie krosvalidować te dane z danymi zbieranymi poprzez kanały bezpośredniego kontaktu z naszymi obywatelami. Tam gdzie będziemy wysyłać rachmistrza i pozyski-

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut

wać pewne dane, jesteśmy w stanie te dane weryfikować i wykorzystać w modelowaniu, porównując je z danymi administracyjnymi. To daje w efekcie większe możliwości produkcji statystycznej, możemy zaoferować bardziej szczegółowe dezagregacje, czy to przestrzenne – a wymagane są teraz bardzo szczegółowe przestrzenne informacje w siatce x, y, 1 na 1 km, to jest bardzo istotne, żebyśmy takimi informacjami dysponowali w warunkach dynamicznie zmieniających się procesów społecznych i gospodarczych – czy również bardziej szczegółowe informacje w przekrojach innych niż przekroje terytorialne – także jesteśmy w stanie je zaoferować właśnie dzięki korzystaniu z rejestrów administracyjnych. Są też ogólne korzyści z korzystania z tych źródeł. Przede wszystkim obniżamy koszty spisu. Jak państwo zauważyli, te koszty zostały utrzymane nominalnie w tej samej wysokości, w której były 10 lat temu, pomimo że przez te 10 lat w oczywisty sposób mieliśmy do czynienia ze wzrostem cen, inflacją, więc realnie są to koszty niższe. Te źródła dają nam też większą dostępność i pokrycie w danych i w związku z tym jesteśmy w stanie lepiej przeprowadzić ten spis co do zasady. Przede wszystkim możemy wykorzystać te dane do konstrukcji samego mechanizmu spisowego, ale również później do weryfikacji danych pozyskiwanych w spisie. Efektem są wiarygodne i rzetelne statystyki, które służą nam wszystkim, państwu tutaj, jak się spotykamy, ale również rządowi, administracji samorządowej, społeczeństwu, obywatelom w podejmowaniu codziennych decyzji. Wiemy, jak przebiegają nasze procesy społeczne, gospodarcze czy właśnie środowiskowe, o których tu mówiliśmy przed chwilą. Ale jest jeszcze jeden istotny aspekt, który po części odpowiada na kolejne pytanie. Pozyskując informacje w kanałach bezpośrednich, wprost od respondentów, będziemy w stanie weryfikować jakość i rzetelność danych przechowywanych w rejestrach publicznych, w publicznych systemach informacyjnych i wobec tego będziemy w stanie zwrócić tę informację również do tych rejestrów, sugerując pewne poprawki. Tak że gestorzy tych rejestrów na pewno na tym przedsięwzięciu także skorzystają, ponieważ przyczynimy się do poprawy jakości informacji przechowywanych w rejestrach i ich integracji, spójności wzajemnej, bo wiemy, że one mają często charakter taki właśnie fragmentowany.

Teraz przechodzę do pytania trzeciego, pana posła Piotra Pyzika. Właśnie brak integracji np. ewidencji ludności czy PESEL, czy wielu innych rejestrów – mamy bardzo szczegółową wiedzę na ten temat – rzeczywiście stanowi, zgadzamy się z tą opinią, poważny koszt dla funkcjonowania państwa. Zawsze byliśmy tutaj sprzymierzeńcami procesów, które zmierzałyby do uspołnienienia tych rejestrów. Oferujemy tutaj określone usługi innym organom admi-

nistracji publicznej w zakresie przetwarzania i walidacji tych danych, tak że tylko od tych innych organów zależy, na ile będą miały ochotę wykorzystać nasze możliwości, a one są olbrzymie i na to jesteśmy bardzo otwarci.

Jeżeli chodzi o pytanie czwarte, pani poseł Małgorzaty Chmiel – tak, te pytania, które zadajemy w spisie, są również wynikiem rozporządzenia Unii Europejskiej nr 763 z 2008 r., więc my je harmonizujemy na poziomie Unii Europejskiej. Przy czym warto zauważyć, że na potrzeby krajowe również dodajemy określony zestaw informacji, który nie jest objęty obowiązkiem unijnym, właśnie po to żeby lepiej odpowiedzieć na nasze krajowe potrzeby w zakresie prowadzenia polityk rozwojowych.

I jeszcze było pytanie ostatnie... Nie, to już chyba wszystkie. Czy jeszcze było ostatnie pytanie?

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Jeszcze jedno pytanie, posła Grabowskiego.)

Pan poseł...

(Głos z sali: Jeszcze jedno pytanie...)

A, kryteria doboru miejscowości. Rzeczywiście, pan poseł Grabowski zapytał o kryteria doboru miejscowości. Miejscowości do spisów próbnych dobieraliśmy w taki sposób, żeby zapewnić możliwość przetestowania aparatu spisowego na możliwie różnych przypadkach gmin w Polsce. Oczywiście podstawowym założeniem było to, żeby w każdym województwie była jedna gmina, to było takie ograniczenie, ponieważ chcemy przetestować ten aparat spisowy w każdym województwie. Natomiast gminy zostały dobrane tak, by charakteryzowały się zupełnie odmiennymi charakterystykami społeczno-demograficzno-gospodarczymi, tak byśmy mogli przetestować nasze podejście w różnych warunkach i np. zobaczyć, jak rejestry publiczne odzwierciedlają to, co pozyskujemy w wywiadach bezpośrednich. Takie było założenie. Oczywiście lista tych cech, które wykorzystywaliśmy, jest bardzo długa. To jest przeszło 20 cech szczegółowych. Nie będę ich tutaj przytaczał, ale ten proces był szeroko konsultowany również ze środowiskiem naukowym. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

O głos prosi również sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Szlachta.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Prezesie! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym jako przewodniczący Komisji Finansów Publicznych podziękować wszystkim członkom komisji reprezentującym wszystkie ugrupowania za taką propaństwową postawę, dzięki

Posel Andrzej Szlachta

której możemy dzisiaj przystąpić do drugiego czytania i przyjąć ten ważny dla naszego kraju projekt.

Chciałbym podziękować panu prezesowi z całym zespołem pracowników Głównego Urzędu Statystycznego za merytoryczne podejście podczas debaty, wykorzystanie przez członków informacji, które pozwoliły właśnie w takim trybie to przyjąć.

Chciałbym podziękować pani poseł prof. Józefie Hryniewicz, która nie będąc członkiem, towarzyszyła nam, bo tymi problemami zajmuje się naukowo i zawodowo. Bardzo dziękuję i myślę, że są takie obszary, że wszyscy posłowie, bez względu na afiliację polityczną, potrafią wnieść się ponad podziały i to, co jest ważne dla kraju, przyjmować w dobrym czasie. Tak że bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 18.

(Głos z sali: Po co?)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 29 do godz. 18 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Winnicki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Marszałek:

Limit, panie pośle. Panie pośle, jeszcze chwileczkę, ustalam panu limit na 1 minutę.

Posel Robert Winnicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 9 sierpnia 1864 r., 155 lat temu, urodził się nieopodal, na Kamionku Roman Dmowski, jeden z najwybitniejszych polskich polityków, współtwórca, architekt II Rzeczypospolitej, niepodległej Polski, inicjator powstania Armii Hallera, ten, którego podpis jest na traktacie wersal-

skim, jeden z największych mężów stanu w polskiej historii.

Bardzo proszę, zwracam się z uprzejmą prośbą do Wysokiej Izby, o uczczenie pamięci Romana Dmowskiego chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3745 i 3734.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powołania Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu oraz pomocy dla nich ze strony cesarskiej Japonii, druk nr 3744.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważać, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powołania Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu oraz pomocy dla nich ze strony cesarskiej Japonii (druk nr 3744).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powołania Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu oraz pomocy dla nich ze strony cesarskiej Japonii

16 września 1919 roku z inicjatywy zesłańców syberyjskich i ich potomków powstał Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu z siedzibą we

Marszałek

Władzostoku. Jego celem było odnalezienie na Syberii polskich sierot, które po wybuchu rewolucji bolszewickiej znalazły się w dramatycznej sytuacji. Dzięki zabiegom pierwszej Prezes Komitetu Anny Bielkiewicz i jej najbliższego współpracownika, doktora Józefa Jakóbkiewicza, udało się uzyskać wsparcie ze strony Japońskiego Czerwonego Krzyża i władz Japonii, które zgodziły się udzielić dzieciom schronienia.

W pierwszych latach działalności Komitetu do Japonii trafiło około tysiąca dzieci. Zapewniono im troskliwą opiekę, przede wszystkim zdrowotną. O młodych Polakach pisały gazety, odwiedzali ich przedstawiciele japońskiego rządu oraz buddyjscy mnisi. Sprawą polskich dzieci zainteresowała się cesarzowa Sadako, która była na bieżąco informowana o ich losach i wsparła je znaczną sumą prywatnych pieniędzy. Dzięki dalszym staraniom Komitetu dzieci dotarły przez Stany Zjednoczone do Polski. Nie zapomniano jednak o otrzymanej od Japończyków życzliwości i pomocy, o których pamięć dbał założony przez młodych repatriantów Związek Młodzieży z Dalekiego Wschodu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając zasługi Komitetu dla ratowania polskich dzieci na obczyźnie, jak również pomoc i życzliwość narodu japońskiego, a w szczególności cesarzowej Sadako, upamiętnia 100. rocznicę powołania Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu”. (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Sławomir Nitras: A ile my dzieci z Bliskiego Wschodu przyjęliśmy?*)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy powołania Polskiego Komitetu Ratunkowego Dzieci Dalekiego Wschodu oraz pomocy dla nich ze strony cesarskiej Japonii.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3637-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Artura Szalabawkę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Artur Szalabawka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić zawarte w druku nr 3637-A dodatkowe sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym oraz o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawką. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3637.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 40 i art. 41 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 275, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 137.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3637 wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za było 416, nikt nie był przeciw, 4 posłów się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3688-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posł Dorotę Arciszewską-Mielewczuk o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dorota Arciszewska-Mielewczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, 9 sierpnia, dwie Komisje: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Finansów Publicznych rozpatrzyły trzy poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. Rekomendujemy, aby je przyjąć, jak również przyjąć cały projekt. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani posł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3688.

Marszałek

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiają poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 5a i art. 21.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za było 414, nikt nie był przeciw, 5 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 21 ust. 35b wnioskodawcy proponują dodanie pkt 9.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 416, nikt nie był przeciw, 4 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 416 było za, przeciw – nikt, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3688, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za było 417, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3709.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3709, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za było 417, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3732 i 3745).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożenia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych z druku nr 3745 o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3732.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 7 sierpnia 2019 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych celem rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć poprawki Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 7 Senat proponuje zmiany w ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za głosowało 4, przeciw – 410, wstrzymało się 4.

Marszałek

Sejm przyjął poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce Senat proponuje, aby w załączniku nr 10 do ustawy o podatku od towarów i usług w pozycji 17 dodać punkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym przede wszystkim podziękować Senatowi za tę poprawkę, za pochylenie się nad tym tematem. I chciałbym podkreślić, że nad tą poprawką pochyłili się również posłowie wszystkich ugrupowań w Sejmie. Procedowaliśmy nad nią. Zarówno ze strony PiS-u były pozytywne zapatrywania na tę poprawkę, jak i ze strony Platformy Obywatelskiej, Kukiz'15, Nowoczesnej, również PSL-u.

A więc, drodzy państwo, dziękuję za to. Nie udało nam się tej poprawki przeprocedować tutaj, w Sejmie. Na szczęście w Senacie senatorowie pochyłili się nad tą poprawką. Krótko mówiąc, chodzi o to, aby VAT na tzw. napoje roślinne, które stanowią substytut mleka krowiego, był równy VAT-owi, jakim będzie objęte mleko krowie, czyli 5%. I w imieniu wszystkich osób, które nie mogą spożywać mleka krowiego ze względu na różne alergie, muszą spożywać mleko roślinne, dziękuję za tę poprawkę i proszę o głosowanie przeciwko odrzuceniu tej poprawki Senatowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za głosowało 3, przeciw – 414, nikt się nie wstrzymał.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (druki nr 3733 i 3734).

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa w dniu dzisiejszym zajęła się poprawką zgłoszoną przez Senat do tzw. ustawy terminalowej i komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki przyjętej przez Senat. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 1 ust. 2 pkt 7 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu Senat proponuje, aby wyrazy „oraz pkt 3” zastąpić wyrazami „oraz pkt od 3 do 5”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Za – 143, przeciw – 269, wstrzymało się 3.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 9 sierpnia.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 22 do godz. 18 min 24)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos ma pani poseł Alicja Chylicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł. *(Gwar na sali)*

A państwa proszę o ciszę i przeniesienie rozmów poza salę plenarną.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam poruszyć bardzo ważny problem, jakim jest obserwowana coraz częściej antybiotykoterapiooporność. Co to znaczy? Antybiotykoterapia jest rzeczą bezcenną. Została wprowadzona w 1928 r., kiedy to Alexander Fleming odkrył penicylinę. Praktycznie dopiero w latach czterdziestych, w 1945 r. odkryto cefalosporyny. Potem był to już prawdziwy boom, powstały liczne grupy antybiotyków. Nie ma tu czasu, aby omawiać je szczegółowo.

Leczenie antybiotykami jest leczeniem przyczynowym, czyli możemy zabić bakterię – wtedy jest to leczenie bakteriobójcze, albo uniemożliwić rozrost bakterii – wtedy jest bakteriostatyczne. Antybiotyki mogą mieć wąskie lub szerokie spektrum.

Mamy kilka typów leczenia. Jest to leczenie empiryczne, kiedy to, tak jak np. u dzieci w immunosupresji leczonych w Przylądku Nadziei, musimy zastosować antybiotyk, zanim poznamy wroga i zastosujemy drugi typ leczenia, tj. leczenie celowane, kiedy mamy posiew i antybiogram. I wreszcie mamy leczenie deeskalacyjne, kiedy to – sekwencyjnie – najpierw, np. pozajelitowo, w zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych podajemy antybiotyk dożylnie, a potem przedstawiamy pacjenta na antybiotyk doustny.

Ale to, o czym chciałam mówić, to jest oporność na antybiotyki. Proszę państwa, wprowadzenie do hodowli zwierząt małych dawek antybiotyków, nadużywanie zapisywania antybiotyków i za długie stosowanie leczenia antybiotykami doprowadziło do tego, że wystąpiła oporność bakterii, które również mają pewną genetykę i potrafią się genetycznie uzbroić przeciwko antybiotykom.

Jest kilka typów tej oporności. Są to albo enzymy takie jak penicylinaza, albo beta-laktamazy, albo szczepy, które są odporne np. na wankomycynę.

Wykryto wiele nowych antybiotyków i cały czas trwają badania, np. poszukuje się nowych glikopeptydów takich jak oritawancyna, dalbawancyna i telawancyna. One są w próbach klinicznych.

Oporność wystąpiła nawet na chinolony, stosunkowo nowe antybiotyki. Bakterie potrafią również aktywnie usuwać lek ze swojej komórki, a także może być zaburzony transport do wnętrza komórki.

Najgorsze jest to, że firmy farmaceutyczne nie są specjalnie zainteresowane produkcją nowych antybiotyków, ponieważ zyski z antybiotyków nijak się mają do zysków, jakie są np. z leczenia choroby nowotworowej. A już w tej chwili eksperci są zdania, że za 30 lat bakterie zabiją więcej ludzi aniżeli nowotwory.

Chciałabym zaapelować z tego miejsca: do producentów – o niestosowanie antybiotyków w hodowlach, do ludzi – aby nie nadużywać antybiotykoterapii, nie wymuszać na lekarzach zapisywania antybiotyków, do kolegów lekarzy – aby ściśle trzymać się zasad, są w tej chwili określone standardy.

Większość infekcji, np. u dzieci, jest pochodzenia wirusowego i absolutnie nie wymaga antybiotykoterapii, a jeśli już zapisujemy antybiotyk czy też go przyjmujemy jako pacjenci, to trzeba go stosować jak najkrócej, oczywiście zgodnie ze wskazaniem lekarskim, ale nigdy jego stosowania nie przedłużać w odniesieniu do tego, co zapisał lekarz. Natomiast lekarze powinni go przepisywać na taki czas, w jakim mamy do czynienia z bezpiecznym ustąpieniem infekcji.

Te wszystkie działania mogą doprowadzić do powstrzymania tej wręcz wścieklej z mojego punktu widzenia antybiotykoterapii, która naprawdę zagraża życiu bardzo wielu pacjentów: i tych leczonych immunosupresyjnie, i tych po przeszczepach. My często mamy do czynienia właśnie z takimi bardzo wrednymi, opornymi na wszystkie antybiotyki bakteriami. I nie macie państwo pojęcia, jak przykra jest sytuacja, kiedy dostaje antybiogram i od góry do dołu jest wykazana pełna oporność, i nie wiadomo, co zrobić.

Bardzo dziękuję za uwagę i apeluję do wszystkich: antybiotyki ratują życie, ale jeśli będziemy ich nadużywać, to za chwilę będą niczym. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Do rozmawiających na sali posłów PiS powiem tak: będzie do was i o was.

Pan marszałek Kuchciński odleciał. Wyładował w historii jako marszałek rozrzutny. Gdyby to było tylko tak, że pozostaje niesmak, gdyby tylko tak było, ale jest coś więcej. Za każdą waszą aferą ciągnie się jak za samolotem Gulfstream taki ślad węglowy, ślad kłamstwa i wmawiania ludziom, że było dokładnie inaczej. Okazuje się, że marszałek Kuchciński nie złamał prawa, działał zgodnie z przyjętym obyczajem. Tak, za rządów PiS przyjętym obyczajem jest, żeby latać do domu, na piknik, festyn, na mszę czy na przyjęcie do przyjaciela samolotem za 40 tys. zł z pełną obstawą, z zaangażowaniem dziesiątek ludzi. To jest ten obyczaj. To tak jakby księdza rozgrzeszyć za posiadanie dzieci. Prawa nie złamał, ale zasady złamał wszystkie, zasady swojej misji, tak jak marszałek złamał zasady misji publicznej, którą jest być oszczędnym, hamować swoje zachcianki i nie ubliżać obywatelom rozrzutnością. Umiar, pokora, praca. Kto tak mówił? Wasza liderka, która potem była znana z licznych seansów nienawiści w stosunku do nas. *(Oklaski)*

I teraz chcecie powiedzieć: nic się nie stało. Stało się. Po każdej waszej aferze ciągnie się ślad kłam-

Posel Ryszard Wilczyński

stwa. Okazuje się, że w przypadku afery twin towers, wież bliźniaczych, nie ma powodów do przesłuchania. Jest powód, żeby stwierdzić, że za tym wszystkim stoi genialny strateg, wizjoner, konstruktor, mistrz biznesu, pan prezes. Za aferą KNF nie stał przekupny urzędnik mianowany przez PiS, tylko biedny człowiek, którego pobito za to, że tropił aferę dotyczącą SKOK Wołomin. Okazuje się, że w NBP działa pan Adam Głapiński, który ma autonomię, i cóż, może sobie pozwolić na krociowe wynagrodzenia dla swojej kobiecej obsady. Nie ma sprawy, oczywiście, potem nie ma sprawy, potem się okazuje, że sobie wypłaca pół miliona złotych nagród. I tak jest w tym przypadku. Za każdym razem, kiedy tylko dojdzie do szczytowego łądactwa, chcecie wmówić Polakom...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zaraz, zaraz, panie pośle...

Posel Ryszard Wilczyński:

...że to jest norma. Tak nie wolno. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę jednak uważać na język i ograniczyć się do języka parlamentarnego. Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani marszałek, miało się coś zmienić po zmianie marszałka.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, właśnie chcieliśmy coś zmienić. Pani marszałek apelowała o język.

(Głos z sali: Miało się coś zmienić.)

Posel Ryszard Wilczyński:

Jest tak, że jak się mówi prawdę, zawsze nożyce się odzywają. I tak jest w tym przypadku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, to było żenujące.

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Maria Nowak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Drzewa zajmują szczególne miejsce w naszym życiu. Są ważne nie tylko jako element ekosystemu, który zapewnia tlen, oczyszcza powietrze, zapewnia cień, wpływa na retencję wody, dostarcza wielu potrzebnych nam surowców. Drzewa wpisują się także w naszą tradycję i kulturę. Już nasi przodkowie mówili, że prawdziwy mężczyzna musi wybudować dom, spłodzić syna oraz posadzić drzewo. W wielu rodzinach też była taka tradycja, że przy narodzinach kolejnych dzieci rodzice sadzili w swym obejściu drzewo, które było pielęgnowane przez kolejne pokolenia. Drzewa znalazły się w naszej literaturze i sztuce. Dziś rola drzew jest jeszcze większa, gdyż zdajemy sobie sprawę, że pochłaniają one olbrzymie ilości CO₂, a jest to problem mocno poruszany w Unii Europejskiej.

Mówię o tym, gdyż chcę przedstawić państwu dwa pozytywne przykłady troski o nasze środowisko. Chcę opowiedzieć o dwóch akcjach sadzenia drzew. Jedna z nich miała miejsce kilka dni temu, druga odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Pierwsza akcja miała miejsce na terenie parku Śląskiego. Z inicjatywy marszałka Sejmiku Województwa Śląskiego, pana Jakuba Chelstowskiego, samorządowcy, mieszkańcy i obrońcy parku posadzili 1327 drzew. Liczba ta jest symboliczna, gdyż tyle drzew na obrzeżu parku może zostać wyciętych – 1327. Firma deweloperska wystąpiła o pozwolenie na wycinkę, a prezydent Chorzowa, pomimo protestów mieszkańców, wydał zgodę. Oczywiście, małe sadzonki, posadzone w ramach protestu, dopiero za kilkadziesiąt lat będą mogły zastąpić te drzewa, które dziś są zagrożone wycięciem. Oby do tego nie doszło. Ale sama akcja budząca świadomość mieszkańców i propagująca troskę o nasze otoczenie i środowisko naturalne jest bardzo pozytywna.

Druga akcja związana jest z obchodami 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego. Z tej okazji z mojej inicjatywy mieszkańcy Chorzowa posadzą 100 drzew. Przyczyni się to do upamiętnienia i promowania naszej historii, ale będzie także swoistym prezentem, jaki nasze pokolenie może zostawić następnym generacjom. Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim tym, którzy w naszym kraju podejmują takie i podobne akcje, a także Lasom Państwowym, które zawsze bardzo pozytywnie podchodzą do takich inicjatyw i pomagają w zdobyciu sadzonek.

Apeluję do państwa o to, byśmy wspólnie sadzili drzewa. Będzie to z pożytkiem dla nas, naszych dzieci, wnuków i kolejnych pokoleń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Pozwólcie, że opowiem wam parę słów refleksji o moim pobycie w stolicy języka polskiego w ostatnich dniach, w Szczeczniesynie. Znam Szczeczniesyn od lat, wszak w nim i w okolicy ziemi szczeczniesyńskiej uczyłem się Polski – jej historii, martyrologii, ale i chwalebnych czynów Polek i Polaków – od szczenięcia, gdyż po mieczu jestem ze Zwierzyńca nad Wieprzem. Po krótkotrwałym pobycie na Pol'and'Rock Festival w Kostrzynie nad Odrą, gdzie jako socjolog młodzieży zawsze jestem, i po podobnie krótkotrwałym pobycie na zlocie 30-lecia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zawiąłem do Szczeczniesyna, stolicy języka polskiego, i poczułem się jak w niebie.

Moje spotkanie z ofertą programową festiwalu, który jest niebywale cudownym miejscem na ziemi, szczególnej troski, dbałości o język ojczysty, język polski, zacząłem od wieczoru poezji z panią Ewą Lipską – przepysznego, soczystego intelektualnie, żarzącego się krotoczwilami inteligentnej złośliwości, litości wobec zadających pytania – i od spotkania z jej tekstami, podanymi regularnym, pięknym, zwyczajnym językiem ojczystym, rozumiałym i komunikatywnym, poruszającym ważne sprawy, z prostotą naiwnej obserwarki i wiecznie zadziwionej uczestniczki. Życie nie toczy się obok niej, ono ją pochłania, zagarnia, tasuje. W tym wydobywaniu się stale, cierpliwie na powierzchnię rwących potoków myśli, zmian cywilizacyjnych, kodów kulturowych wierna jest kotwicom świadomości, osadzonym w naszym polskim – nie potrafię rozstrzygnąć, czy przaśnym, czy po prostu swojskim – klimacie i rudymmentariach.

Pani Ewo, dziękuję za pani dystans do siebie, świata, ludzi i ten krotoczwilny błysk w oku, gdy napotyka pani koturnowość, sztampę i niepotrzebną bufonadę. To był smaczny kulturowo wieczór.

Po wieczorze poezji z panią Ewą Lipską, następnego dnia od rana sposobiełem się na wieczór poświęcony historii Żydów w Polsce i ich martyrologii, ze szczególną koincydencją miejsca spotkania – w dawnej synagodze w Szczeczniesynie. Wieczór zapowiadał się ciężko, wszak wiedziałem, czego słuchać będę, w jak mroczny czas będziemy wracać i jakich strun emocji dotykać. I zdaje się, że gdyby Persefona prowadzącą nas przez świat ludzi zmarłych, dusz zagubionych był kto inny niż wielka dama polskiej sceny Maja Komorowska, to byłoby ciężko przetrwać ten ciąg wspomnień.

Wieczór. Synagoga zapełnia się ludźmi. Idą, idą, idą – wydaje się, jakby sala była otwarta na przestrzał. Niby nie ma już miejsca, ale ludzie ciągle napływają. Co ich do tego smutku gna? Dlaczego tak tłumnie tu się gromadzą? Na scenie jedynie punktowe światło obejmuje panią Maję. Nieco jej to przeszkadza, prosi o trochę światła na publiczność, żeby wiedziała, do kogo mówi, a może dlatego, że obawiała się zostać li tylko ze zmarłymi. Płyną słowa, wier-

sze, wspomnienia, kartki z dzienników, listów. Shoah w słowach, obrazach, milczeniu i śpiewie kantora. Tłum w skupieniu słucha, rezonuje wrażliwością coraz bardziej zwilżonych oczu, z których ukradkiem spływają bezsilne łzy. Ona sama, Maja, wysoka, postawna, szlachetna w swojej doskonale znoszonej starości, nadaje swoim głosem, dłońmi, drobnymi miniatuarami gestów, zmianą pozycji specyficznego klimatu oszczędności, prostoty, która nie przesłania treści. Jest pięknym uzupełnieniem, szacunkiem, delikatnością, z jaką porusza się artystka, jako Persefona, która łączy nasze dzisiaj z naszym wczoraj.

Wieczór trwał. Nikt nie wychodził. Chciałoby się tę chwilę przedłużać w nieskończoność. Tak wiele bólu, tak wiele ran, tak wiele do zrozumienia i naprawienia. My i oni. Żydzi. Polacy.

Kto żyw, niech bieży do Szczeczniesyna, tam ludzie dobre serca mają, a co najważniejsze – o język dbają. (*Dzwonek*) Ten, o którym się zwykło mówić, że jest odzwierciedleniem duszy: mojej, twojej, narodu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie kieruję do ministra zdrowia pana Łukasza Szumowskiego. To oświadczenie kieruję w imieniu amazoek z województwa podlaskiego, jak również wielu polskich pacjentek, które proszą i apelują o możliwość refundowania leku Ibrance. Jest to innowacyjny lek do stosowania u kobiet w leczeniu hormonozależnego zaawansowanego lub rozsianego raka piersi. Najczęstszą przyczyną zgonów nowotworowych wśród kobiet jest rak piersi, z czego ok. 70% przypadków zachorowalności to rak hormonozależny. Obecnie nie ma leku umożliwiającego wyleczenie pacjentek z rozsiałym rakiem piersi, ale są już możliwości znacznego wydłużenia życia chorych i ten lek Ibrance jest pierwszym przedstawicielem nowej klasy leków przeciwnowotworowych o takim działaniu poprzez hamowanie kinaz cyklinozależnych. Lek Ibrance dostępny jest w ponad 50 krajach, w tym także w Polsce, jednakże ze względu na brak refundacji jest nieosiągalny dla polskiej pacjentki, która za miesięczną kurację tym lekiem musi zapłacić ok. 10 tys. zł.

Chcę podkreślić, że w przynajmniej 15 krajach europejskich pacjentki mogą korzystać z tego leku w ramach narodowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Tak jest np. w Niemczech. Chore kobiety na raka piersi płacą za miesięczną kurację lekiem Ibrance tylko ok. 10 euro. Nawet w takich krajach jak Wę-

Posel Bożena Kamińska

gry czy Rumunia ten lek jest dostępny dzięki procedurze indywidualnych zwolnień refundacyjnych. Polska pacjentka onkologiczna zmagająca się z rakiem piersi nie ma w praktyce dostępu do żadnego nowoczesnego leku onkologicznego ratującego jej życie. To jest dramat dla wielu chorych i rodzin, a w szczególności dla kobiet, matek, i to kobiet bardzo młodych. Z raportu NIK z zeszłego roku dotyczącego leczenia chorób nowotworowych wynika, że Polska razem z Węgrami i Chorwacją jest w pierwszej trójce krajów Unii Europejskiej z największą umieralnością na nowotwory złośliwe, do czego m.in. przyczynia się brak dostępu do nowoczesnych leków onkologicznych, które są refundowane.

Panie ministrze, w imieniu tysięcy kobiet chorych na raka piersi zwracam się z prośbą o zmianę tego stanu rzeczy i możliwość refundacji leku Ibrance, który uratuje tysiące kobiet i rodzin. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan marszałek Kuchciński odchodzi w niesławie, ale cały czas jakby nie rozumiał, o co Polacy mają pretensje, i tłumaczy się zdziwiony, że przecież chciałem dobrze. Ale przypominam: nie wykonywał wyroków władzy sądowniczej. Mają pretensje również o to, że stworzył Sejm niemy i zamknięty dla obywateli. Przeciętny obywatel, mieszkaniec, który chciałby wejść do Sejmu i obejrzeć go, nie ma takiej możliwości. Wygonił dziennikarzy z pokoju 101, który był bardzo wygodny dla nich, ale

stwarzał możliwość ciągłej rozmowy z posłami, a posłom PiS to się bardzo nie podoba, zwłaszcza panu marszałkowi Kuchcińskiemu. Wszystkie debaty były zamykane, najpierw 1 minuta, potem niektóre były do 30 sekund ograniczane, a np. w sprawie aneksji przez obecny rząd terenu Westerplatte w ogóle na końcu odebrano nam głos. Chciałam zwrócić uwagę, że słowo „parlament” pochodzi od francuskiego słowa „parle”, czyli jest to miejsce, gdzie się rozmawia, gdzie się dyskutuje, gdzie ścierają się poglądy.

O tych lotach bez opamiętania i granic z kolegami partyjnymi już nie wspomnę. Brak moralności, klasy, uczciwości, a tłumaczenie to ciągle kręactwa i kłamstwa dalsze, następne. Chciałam przypomnieć, że prezydent Stanów Zjednoczonych Clinton o mało nie stracił swojego urzędu nie za to, że zrobił źle, bo zrobił źle, tylko dlatego, że na ten temat kłamał i tego Amerykanie nie mogli mu podarować. A tutaj nasz marszałek Kuchciński, zresztą nie tylko on, i inni prominentni działacze partyjni PiS-owscy kłamią Polakom cały czas, tak jakby mieli świadomość, że Polacy tego nie rozumieją.

Szanowny panie marszałku Kuchciński, już były, chciałam zwrócić uwagę, że Polacy to jest mądry naród, który potrafi czytać między waszymi kłamstwami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Po niektórych oświadczeniach czuje się niestety już gorączkę kampanii wyborczej.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 30 sierpnia 2019 r. do godz. 9.

Porządek dzienny na ten dzień zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 18 min 49)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat 75. rocznicy powstania warszawskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2019 r. wypadała 75. rocznica powstania warszawskiego. W 1944 r., 1 sierpnia o godz. 17 jednostki Okręgu Warszawskiego AK oraz oddziały dyspozycyjne KG AK zaatakowały niemieckie obiekty we wszystkich dzielnicach okupowanej Warszawy i zaczęło się powstanie warszawskie. Powstanie warszawskie to największy zryw militarny w okupowanej przez Niemców Europie. Nierówna walka trwała 63 dni. 1 sierpnia 1944 r. – po latach nieludzkiej i zbrodniczej okupacji niemieckiej, która każdego dnia przynosiła nowe zbrodnie – warszawiacy chwycili za broń. Bitwa o Warszawę przyniosła zagładę miasta, śmierć ok. 150 tys. osób i wypędzenie reszty mieszkańców stolicy. Formalnie siły powstańcze były znaczące. Do walki stanęło ok. 50 tys. powstańców Armii Krajowej zorganizowanych w zgrupowania obejmujące bataliony i inne formacje zbrojne oraz niewielkie ilości innych organizacji podziemnych. Niestety powstańcy byli bardzo słabo uzbrojeni. Trudności w dotarciu do zakonspirowanych magazynów broni spowodowały, że w momencie wybuchu powstania żołnierze dysponowali zaledwie 40% i tak skromnych zasobów broni i amunicji. Powstanie było zrywem ludzi młodych. Większość żołnierzy wkroczyła w dorosłość podczas okupacji. Walczyli również małoletni. Młodszy członkowie Szarych Szeregów służyli w Harcerskiej Poczcie Polowej oraz podobnie jak kilkunastoletnie dziewczęta byli łącznikami i sanitariuszami, starsi walczyli z bronią w ręku na pierwszej linii frontu. Tylko 40% powstańców przeszło pełne wyloszenie bojowe, większość z racji młodego wieku – 65% powstańców miało poniżej 25 lat – nie zdążyła odbyć szkolenia wojskowego przed wybuchem wojny. Ci, którzy je ukończyli, nie zawsze mogli wykorzystać nabyte umiejętności, ponieważ walka w mieście stawiała inne wymagania niż manewry na poligonach lub kampania 1939 r. Poziom wyloszenie wojskowego był zatem zróżnicowany. Powstańcy reprezentowali pełen przekrój społeczeństwa polskiego. Ramię w ramię do wal-

ki stanęli robotnicy i intelektualiści, stronnicy niemal wszystkich opcji politycznych, ludzie w różnym wieku, różnego pochodzenia i różnych wyznań. Po upadku powstania na osobisty rozkaz Hitlera przez 3 miesiące opustoszałe miasto było rabowane oraz systematycznie burzone i palone dom po domu przez Niemców.

By zrozumieć w pełni przyczyny wybuchu powstania warszawskiego oraz stopień determinacji walczących o wolność mieszkańców stolicy, należy uświadomić sobie, jak wielkiej opresji poddana była Warszawa w latach okupacji.

Łączne straty ludności Warszawy w latach 1939–1944 wyniosły ok. 850 tys. osób, w tym ok. 170 tys. zginęło w czasie powstania, pozostałe ofiary były zaś wynikiem systematycznego i bezwzględniego procesu eksterminacji mieszkańców Warszawy trwającego przez cały okres okupacji hitlerowskiej. Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Głuchowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia – dniu Cudu nad Wisłą – to nie objaw rewanżyzmu wobec Rosji. Za świętem w tym dniu nie stoi też chęć wywyższania się nad inne narody. 15 sierpnia wyrażamy hołd dla odwagi i waleczności polskich żołnierzy 1920 r., nie najlepiej uzbrojonych, nie zawsze przeszkolonych w wojskowym rzemiośle, którzy z determinacją i wiarą w bronione wartości stawili skutecznie czoła natarciu Armii Czerwonej. Wyrażamy również uznanie dla przenikliwości przywódców odradzającej się Polski, którzy jako jedni z niewielu dostrzegli prawdziwą skalę zagrożenia dla Europy i świata. Dziękujemy za solidarność, jaką w owym trudnym okresie okazali nam Węgrzy, oddając broń i własne zapasy amunicji, gdy ta zakupiona na Zachodzie nie mogła dotrzeć z powodu blokad lądowych i morskich.

Dzień 15 sierpnia łączy święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z tradycją niepodległościową i narodową. Przypomina, że Maryja jest Królową Polski, a nakazem dla jej poddanych jest pamiętać i czuwać; tak jak każdy z nas rozumie to najlepiej, ale zawsze zgodnie z Bożym nakazem i polską racją stanu. Polscy żołnierze w tym czuwaniu są na pozy-

cji wyjątkowej. I pamiętając o tym, składał im wszystkim podziękowanie za ofiarną służbę, życząc, aby ich odwaga i ofiarność nie musiały być wystawione na ciężkie próby.

Święto w tradycji ludowej zwane Matki Boskiej Zielnej, święto uprawianych przez nas pól i płodów rolnych, kieruje naszą pamięć o 15 sierpnia 1920 r. na lokalne wydarzenia. Przypomina o sześciodniowej okupacji Łukowa przez Sowieców, o 76 uczniach Gimnazjum Męskiego w Łukowie, którzy odpowiedzieli na apel gen. Hallera i ochotniczo wstąpili w szeregi Wojska Polskiego, by walczyć z nawałą bolszewicką. Nakazuje pamiętać o ofierze z życia złożonej przez kilkudziesięciu z nich. Z wielu nazwisk poległych wymienię tylko jedno – śp. Stefana Zdanowskiego, komendanta łukowskiego obwodu POW poległego śmiercią bohatera w okolicach Tarnopola w lipcu 1920 r. Jego podwładnym i komendantem placu w Łukowie był Eugeniusz Kwiatkowski, późniejszy minister i wicepremier rządu polskiego.

Trudne początki naszego państwa były też początkiem budowy naszej państwowości. Składały się na nią zdolności obronne powstające w ogniu walki, ale i sprawne systemy samorządowe budowane na gruzach administracji zaborczej. Nadmienię, że samorząd łukowski powstał w tym okresie stawiano za wzór dla wszystkich samorządów byłego Królestwa Kongresowego.

Dużo było ludzi i wiele organizacji, które przyczyniły się do odzyskania niepodległości 100 lat temu oraz do jej obrony w Bitwie Warszawskiej. Bo o Polskę walczone na wielu obszarach. Na frontach wojen i w trudzie pracy cywilnej. Tak było wówczas i tak będzie w przyszłości. Dlatego dzień Wojska Polskiego to święto ważne dla wszystkich Polaków. Przypomina o przeszłych bojach, ofiarach i zwycięstwach, ale i napomina, by pamięć o historii była wspólna i nierozdzielana pomiędzy cywilem a żołnierzem. Kochajmy Wojsko Polskie, polskiego żołnierza szanujmy i wspierajmy go w służbie ojczyzny.

Wszyscy dbajmy o Polskę.

Wszyscy pamiętajmy o jej obrońcach.

Bohaterom cześć i chwała.

Poseł Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie hutnictwo rozwijało się równolegle z hutnictwem w innych krajach europejskich, chlubne ślady starożytnego świętokrzyskiego okręgu wytopu rudy żelaza były obecne jeszcze w średniowieczu. Począwszy od wieku XV, w Polsce następuje dynamiczny rozwój ciągle doskonalonych dymarek, fryszerni i kuźnic. Obok ciągle unowocześnianych dawnych technik pojawiają się nowe, zwłaszcza importowane z północnych Włoch i Styrii.

W pierwszej połowie XVII w. Polska jest liczącym się ośrodkiem produkcji żelaza, stali oraz narzędzi i broni wykonanych z tych materiałów. Mimo ciosów, jakie spadają na Rzeczpospolitą w II połowie tego stulecia i wieku następnym, także u nas dokonuje się w XVIII w. rewolucja polegająca na masowej budowie coraz większych pieców hutniczych. Stanisław Staszic planuje rozbudowę nowoczesnego przemysłu. Te plany przerywa rozbiór Rzeczypospolitej i okres wojen napoleońskich.

Królestwo Polskie powstałe po kongresie wiedeńskim, mimo że pod berłem rosyjskiego cara, rozwija coraz nowocześniejsze hutnictwo żelaza w tempie, które i dziś może wydawać się zaskakujące. Podobnie dzieje się na ziemiach polskich pod zaborem pruskim. Przez cały XIX w. produkcja żelaza dynamicznie rośnie. Powstają kolejne wielkie piece o coraz doskonalszej konstrukcji, zasilane koksem, dające ogromne ilości surowej stali, z której wykonuje się coraz liczniejszy asortyment wyrobów.

Wielkim ciosem, zwłaszcza na terenach Kongresówki, są zniszczenia okresu I wojny światowej. Większość przemysłu hutniczego legła w gruzach lub została rozgrabiona, a losy Śląska wciąż były niepewne.

W dwudziestolecie międzywojennym polskie hutnictwo udało się rozwinąć, dodając do niego dość zaawansowany przemysł maszynowy. Polskie zakłady produkowały stal bardzo wysokiej jakości, nowoczesne gatunki stali narzędziowych, pancernych o specjalnych właściwościach.

Wojna i okupacja stosunkowo nieznacznie dotknęła tej branży przemysłu, bowiem Niemcy starali się wykorzystać polskie zakłady dla swojej produkcji zbrojeniowej. Większość zniszczeń wiązała się raczej z rabunkową działalnością wkraczających w 1944 i 1945 r. na ziemie polskie Sowieców.

Po wojnie przemysł zaczęto odbudowywać, a polskie hutnictwo w zdevastowanym kraju było niezwykle potrzebne. Produkcja stali i wielkiego asortymentu wyrobów, od przedmiotów codziennego użytku począwszy, na ciężkim sprzęcie górniczym skończywszy, znów szybko rosła. Mimo niewydajnej gospodarki planowej oraz ogromnej korupcji w rządonym przez komunistów kraju hutnictwo miało się dobrze. Jeszcze w latach 80. mimo kryzysu wciąż inwestowano w tę branżę, modernizując i budując nowe zakłady.

Niestety nierozważny przeważnie model transformacji ustrojowej wdrażany od 1989 r. doprowadził do likwidacji lub sprzedaży większości przemysłu hutniczego. Dziś z ogromnego łańcucha produkcyjnego w tej branży polskie zakłady realizują w zasadzie niewielki fragment, przetwarzając półprodukty w produkty o średnim poziomie zaawansowania. Czynnione są co prawda inwestycje zmierzające do zwiększenia asortymentu i podwyższenia stopnia jego złożoności, ale brakuje mocnej podstawy. Wszystkie polskie huty są bowiem uzależnione od możliwości nabycia gotowej stali, którą jako jedyny w Polsce wytwarza zakład znajdujący się w rękach indyjskiego właściciela.

Ostatnie zawirowania związane z planami wygaszenia tej produkcji uświadamiają wszystkim, na jak kruchych podstawach wciąż się znajdujemy. Tym razem udało się doprowadzić do zmiany decyzji, ale to nie gwarantuje, że będzie podobnie w przyszłości.

Dlatego chciałbym z tego miejsca zaapelować o głębokie zastanowienie nad możliwością odbudowy podstaw polskiego przemysłu hutniczego poprzez opracowanie projektu budowy polskiej stalowni, która pozwoliłaby zabezpieczyć fundament łańcucha produkcji hutniczej i uzyskać o wiele wyższą rentowność całej branży, a co za tym idzie, środki na inwestycje w najnowocześniejsze technologie.

Posel Marek Sowa

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska)

W głosowaniu na marszałka Sejmu w dniu 9 sierpnia 2019 r. chciałem poprzeć kandydaturę pani marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Niestety przez pomyłkę swój głos oddałem na panią poseł Urszulę Pasławską.

W związku z powyższym proszę o odnotowanie w stenogramie z posiedzenia Sejmu mojego oświadczenia w tej sprawie.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

